Nr. 194. Niedziela, 24. Sierpnia 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60. h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 14 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej godność tajnych radców z uwolnieniem od taksy: Namiestnikowi w uksiężąconem hrabstwie Tyrolu i kraju Vorarlbergu, Erwinowi baronowi Schwartzenau; Namiestnikowi w królestwie Dalmacyi, Erazmowi baronowi Handlowi i Prezydentowi Rządu krajowego w księstwie Górnego i Dolnego Szląska, Józefowi hr. Thun-Hohensteinowi.

Obwieszczenie.

Niniejszem rozpisuje się wybór uzupełniający posła do Izby deputowanych Rady państwa z kuryi większych posiadłości, okręgu wyborczego Jaworów-Mościska-Cieszanów na dzień 30 września 1902 r.

Wybór ten będzie przeprowadzony w Jaworowie a godzina i lokalności, w których wybór się odbędzie, będą podane do wiadomości wyborców kartami legitymacyjnemi, które im we właściwym czasie będą doręczone.

Listę wyborców powyższego okręgu wyborczego ogłasza się jednocześnie w dzienniku urzędowym *Gazety Lwowskiej*.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 sierpnia.

Zarząd partyjny socyalnej demokracyi w Niemczech przygotował już dla zwołanego na przyszły miesiąc do Monachium dorocznego kongresu obszerne sprawozdanie z działalności stronnictwa. Na pierwszem miejscu postawiono tu walkę przeciw projektowi nowej taryfy cłowej, który, jak wiadomo, wywołał wielką niechęć w masach ludności uboższej z powodu znacznego podwyższenia cła na szereg artykułów, służących do zaspokojenia codziennych potrzeb. Otóż celem zwalczania projektu rozwinięto ze strony partyi w całem państwie olbrzymią agitacyę; zwołano niezliczoną ilość zgromadzeń w tej sprawie i rozrzucono w milionach egzemplarzy, wydaną przez zarząd partyjny odezwę przeciw podwyższeniu ceł; — swoją drogą organizacye prowincyonalne rozrzuciły mnóstwo odezw, poświęconych tej sprawie. Najważniejszym środkiem agitacyi było zbieranie podpisów na petycyi przeciw podwyższeniu ceł. Tę masową petycyę, opatrzoną 3,341.784 podpisami, ważącą 15 centnarów, wnieśli posłowie socyalno-demokratyczni w parlamencie niemieckim.

Następnie zarząd partyjny poświęcił szczególniejszą uwagę niedomaganiom wynikłym z braku pracy, w tej mierze jednak nie wiele mógł zdziałać dodatniego, w Niemczech bowiem nastały w ostatniej dobie w ogóle nader trudne stosunki zarobkowe, będące wynikiem dotkliwego przesilenia ekonomicznego i finansowego.

Osobno frakcya posłów socyalistycznych w parlamencie niemieckim, oraz kluby posłów socyalistycznych w sejmach państw związkowych, sporządziły sprawozdania ze swej działalności parlamentarnej. Sprawozdanie zarządu partyjnego podnosi tylko sprawę sejmowej reformy wyborczej, która stanęła na porządku dziennym w trzech południowo-niemieckich sejmach: bawarskim, badeńskim i heskim i zapowiada, że w najbliższych wyborach do sejmu pruskiego socyalni demokraci pospieszą do urny, dotychczas bowiem wstrzymywali się od głosowania nie mając widoków przeprowadzenia którego ze swoich kandydatów.

W dalszym ciągu sprawozdanie zaznacza, iż od ostatniego kongresu wzięła partya udział w 13 wyborach uzupełniających do parlamentu niemieckiego. Przy wyborach do sejmu heskiego liczba mandatów socyalistycznych wzrosła z 3 na 5, przy wyborach do sejmu badeńskiego straciła partya jeden z posiadanych 7 mandatów.

Pewne sukcesy odniosło także stronnictwo przy wyborach do rad miejskich, a da się to w pierwszym rzędzie powiedzieć o Berlinie. Tutaj na przedmieściach liczba socyalistycznych radców gminnych wzrosła z 23 na 48, a liczba wyborców socyalistycznych r. 4450 na 8199. W Berlinie zdobyli socyaliści 6 nowych dzielnic, zwyciężyli więc ogółem w 13 dzielnicach; w berlińskiej radzie miejskiej zasiada obecnie ogółem 28 socyalistów. W Alzacyi i Lotaryngi, mianowicie w Sztrasburgu z 36 mandatów zdobyli 15, w Milhuzie 12, a w Meklemburgu udało się socyalistom w 4 miastach wprowadzić swych towarzyszy do rad gminnych; w księstwie Gotha wreszcie, gdzie w sejmie na 19 posłów jest 9 socyalistów, został socyalistyczny poseł sejmowy tow. Wolf w gminie Dietharz wybrany burmistrzem: rząd atoli odmówił zatwierdzenia tego wyboru.

O „MORSKIE OKO".

Grac, 21 sierpnia.

(Pierwszy dzień rozprawy).

Gdyśmy dziś o godzinie 9 przed południem weszli do sali rozpraw sądu przysięgłych zastaliśmy już kilkanaście osób, przeważnie Polaków: posła Kozłowskiego, hr. W. Zamojskiego, dr. Celichowskiego z Poznania, dr. Bednarskiego z Nowego Targu, dr. Stanisława Eljasza Radzikowskiego, ks. Jurkiewicza, który umyślnie przybył ze Lwowa na rozprawę, ponieważ się żywo interesuje losem Morskiego Oka, i kilku innych, o których doniosły telegramy. Ze strony węgierskiej zapowiedziano również liczny zjazd, ale nikt nie przybył, nawet sprawozdawców nie wysłali. Czy uważają sprawę za wygraną i dlatego tak nagle nią się nie interesują? Zdaje się prawie, że tak.

Jeszcze jedna okoliczność zasługuje na uwagę. Węgrzy skracają swe wywody. Referent, który miał mówić 5 do 6 dni, oświadczył dziś, że jutro skończy, a obrońca p. Bölcs oświadczył nam, że jego plaidoyer trwać będzie tylko zaledwie półtora godziny. *Wir werden uns kurz fassen* — oto całe uzasadnienie.

Natomiast referat Ekscelencyi Tchórznickiego, zabierze podobno 4 do 5 dni czasu, oczywiście jeśli narady i w dalszym ciągu odbywać się będą tylko przed południem. Możliwem jest jednak przyspieszenie obrad przez odbywanie także posiedzeń po południowych, albowiem prezydent Winkler zamykając dzisiejsze posiedzenie powiedział: *Die Frage der Nachmittagssitzungen lassen wir noch offen.*

Przed rozpoczęciem rozprawy wniesiono do sali obrad paki aktów galicyjskich i węgierskich i stosy map. Sala rozpraw z ro-

---

6)

Marya Colonna Walewska.

PAN WOJEWODZIC SANDOMIERSKI.

Opowiadanie z czasów Zygmunta III.

IV.

(Ciąg dalszy).

Dumny panek posiniał z gniewu i urażonej dumy — po chwili jednak siedział zamknięty z królewiczem w jego kwaterze i długo słyszano ztamtąd ich podniesione głosy. Gdy wreszcie wyszedł, trzymał głowę wysoko — nozdrza mu latały, oczy patrzyły zuchwale i wyzywająco — a cała twarz promieniała zadowoleniem.

Dnia 5 lipca uderzono w kotły. Wojsko miało ruszać z pod Krzemieńska do Borysowa. Najpierw wyszedł tabor z wozami i pachołkami, a w końcu ukazał się sam hetman Chodkiewicz z buławą w ręku. wysyłając jedną chorągiew po drugiej.

Więc najpierw przedefilował pułk starosty Parnawskiego, za nim Zienowicza, wreszcie pułk Opalińskiego, do którego miały się przyłączyć pojedyncze oddziały z chorągwi świeżo przybyłych pod Kazanowskim.

Lecz oddziałów tych nie było.

— Gdzie chorągwie przydane? — spytał Chodkiewicz, marszcząc brwi.

Sam starosta szremski przygalopował na koniu i odparł salutując:

— Pułkownik Kazanowski zatrzymał je wszystkie i stoi w pogotowiu.

Wówczas hetman ściągnął rumaka i bodząc go ostrogami, pomknął z miejsca ku stojącym w oddali chorągwiom Kazanowskiego.

W powietrzu zawisła jakby ciężka, ołowiana chmura. Ludzie zatamowali oddechy i patrzyli z niepokojem na Chodkiewicza, który gnał teraz, targając pozłocistą trenzlą i wpychając ostrogi w boki konia.

Królewicz pobladł, lecz nie ruszył się z miejsca, tylko chłopięcemi oczami obserwował scenę i.... drżał.

Tymczasem, w obliczu wszystkich wojsk, hetman osadził konia przed Kazanowskim.

— Gdzie mój rozkaz?! Gdzie chorągwie, przydane staroście szremskiemu?!?

Kazanowski wyprostował się na kulbace i wskazał na głębokie szeregi.

— Ot są, mości hetmanie — tam gdzie za wolą królewiczowską powinny być!

Chodkiewicz stał się straszny poprostu. Jeszcze raz ściągnął konia i całą siłą grzmotnął złocistą buławą w głowę pułkownika.

— Ruszaj! — wrzasnął. — Tu służba! tu nie sejm! Tu za niesubordynacyę kula czeka!

I walił po łbie jego konia, który cofał się, ogłuszony razami jak i jeździec. Wreszcie przerażone zwierzę wspięło się na zadnich nogach i zatoczywszy młyńca wpadło między chorągwie.

Pułki zaś, buntujące się przed chwilą, ruszyły na gwałt do miejsc naznaczonych im przez hetmana — a ten szarpał ciągle wierzchowca i płazował go szablą i jeździł tam i napowrót na błoniu, jakby nieprzytomny.

Królewicz zaś wahał się widocznie — w końcu jednak przykłusował do Chodkiewicza i widziano jak rozmawiali długo i żywo — oddalając się coraz bardziej.

Po chwili zawrócili do uszykowanej armii — królewicz z twarzą skruszoną — hetman poważny — lecz rozpogodzony. A Kazanowski, trzymał się za potłuczoną głowę i przysięgał w duszy zemstę hetmanowi — jego przyjaciołom i jego krewniakom....

V.

Moskwa zwodziła bez końca i komisarzy i królewicza. Zdawało się długo, iż ona otworzy dobrowolnie bramy i przyjmie nowego pana chlebem i solą, na Kresta wierność przysięgając. Widząc jednak, że to wszystko kłamliwe wybiegi, postanowiono szturm przypuścić do stolicy.

W nocy z jedenastego na dwunasty października oznaczony został ów szturm. Wojska gotowały się cicho i sprawnie, a wszystkie serca biły niepokojem i nadzieją.

Królewicz klęczał w swojej kwaterze, bledszy niż zwykle, z głową podpartą na obu rękach.

Oto za chwilę miały się rozegrać jego losy. Albo przyniosą mu koronę wymarzoną i jak już raz było pod Moskwą, przyjdą z krzyżami archimandryci i ihumeni a wojewodowie z rozwiniętemi chorągwiami, zniżać je będą przed nim trzykrotnie jako przed carem moskiewskim, Włodzimirskim i całej Rossyi — albo powróci do Rzeczypospolitej książątkiem, któremu może dadzą kiedyś z łaski koronę po ojcu — a może i nie dadzą.

Zależy od tego czy Chodkiewicz stolicę weźmie.

O swarach i kłótniach dworskich zapomniał teraz i powtarzał tylko, pobladłemi nieco ustami.

— Boże daj!!... Boże pobłogosław!!... Boże wspomagaj!!!...

Tymczasem dał się słyszeć przyspieszony tentent i przed królewiczem zarysowały się w mroku wieczornym wysokie postacie sandomierskiego wojewodzica i Sobieskiego.

— Idziecie? — spytał prawie szeptem Władysław, jak gdyby się obawiał, że go tam o pół mili w twierdzy usłyszą.

— Idziemy, miłościwy panie — odparł Ossoliński — i właśnie przyszliśmy tu ze sprawą jedną, którą niech jego królewiczowska mość raczy wysłuchać.

Tu obaj pochylili się do kolan Władysława, zaczem Ossoliński jął mówić głosem szczerym i gorącym.

— Ludzie nieprzyjaźni oczernili nas przed waszą królewiczowską mością, jakobyśmy wrogami mieli być jego dostojnej osoby i przeciwko niej spiskować. Postanowiliśmy więc zdać się na sąd Boży, pan Sobieski i ja, i pójść na samym przedzie do szturmu z petardami.

Jeżeli zginiemy, miłościwy panie, niech nas bezecnymi ogłoszą i trupów naszych mogiłami nie nakryją, ale jeśli wyjdziemy cało, będzie to dowód, iż nigdy nie czyniliśmy nic przeciw jego osobie i dostojeństwu i żeśmy wierniejsi tobie, panie, niż niejeden, który potwarze umie rzucać.

Królewicz skoczył do nich z przerażeniem.

— Nie chcę! nie chcę! ja wam bez sądu, bez próby wierzę!... przysięgnijcie mi, że nie pójdziecie z petardami, bo tam najniewinniejsi padać będą, jak muchy.

— Nie może być, miłościwy panie... musimy iść — jużeśmy zameldowali panu Nowodworskiemu.

Wówczas łzy jęły się sypać jak groch, po ściągłej, pacholęcej twarzy królewicza, a widząc, że oni od zamiaru nie odstąpią, położył obie ręce na ich ramionach.

— Boże wam wspomagaj! Boże prowadź!... — rzekł krótko, bo niepewność, trwoga i żal za tymi ludźmi, którzy szli na takie niebezpieczeństwa, ścisnęły mu gardło a oni pokłonili się raz jeszcze i wyszli, trzaskając szablami tak swobodnie, jak gdyby szli na wesele, lub turniej rycerski.

(Ciąg dalszy nastąpi).

zwieszonemi mapami i przygotowaną na życzenie prof. Balcera tablicą do rysowania, przypomina chwilami raczej salę szkolną, aniżeli sądową.

Zbliża się dziesiąta, wchodzi trybunał. Prezydent Winkler, człowiek poważny, mający lat około 60, mówi szwajcarskim dyalektem, robi wrażenie sympatyczne. Sędzia węgierski ekscelencya Lehoczky to już nieco pochylony staruszek, z podobieństwa przypominający trochę znanego polityka węgierskiego Maksa Falka. Współreferent Laban i obrońca węgierski Bölcs mają rysy mniej wybitne, są bardzo uprzejmi także wobec reprezentantów prasy polskiej. To samo można powiedzieć również o prezydencie Winklerze. W rozmowie ze mną wyraził na widok tylu obecnych Polaków, reprezentantów prawie całej prasy polskiej, zdziwienie z powodu tego wielkiego zainteresowania się u Polaków. „*Dieses Interesse* — powiada — *steht eingentlich in keinem Verhältnis zum materiellen Werth der Sache*“. Powiedziałem mu, że też nie dla wartości materyalnej proces ten prowadzony i wspomniałem mu czem „Morskie Oko“ jest dla każdego Polaka. Na to prezydent Winkler nic nie odpowiedział, nie chcąc wyjść z nakazanej mu urzędem rezerwy.

Zaczyna się rozprawa. Los, jak wiadomo, udzielił pierwszy głos Węgrom. Ku powszechnemu zdziwieniu, ekscelencya Lehoczky mówił zaledwie pół godziny, poczem przerwał i odstąpił głos swemu współreferentowi radcy Labanowi. Widocznie męczy go długie mówienie. P. Lehoczky ograniczył się, zresztą z telegramów wiecie, tylko do podania historyi sporu. Zdaniem jego, względnie rządu węgierskiego, spór obecny datuje się od r. 1824, kiedy to zarząd Do men galicyjskich, chcąc oddać sporne obecnie terytoryum nabywcy Homolacsowi, natrafił na opór sąsiada węgierskiego. „Przedtem jednakże — tak zakończył p. Lehoczky swoją historyę procesu — węgierskie posiadanie tego terytoryum ze strony sąsiada nigdy nie było spornem“.

Profesor Balcer, nadzwyczaj gorąco przejęty sprawą, usiadł w drugim rzędzie między p. Lehoczkym a Labanem i przysłuchiwał się z nieznużoną wytrwałością, aby słówka wypowiedzianego przez przeciwnika nie uronić.

Podobnie jak w całem traktowaniu sporu, tak też w wywodach starają się Węgrzy sprawę jakby bagatelizować, wszak „sporne terytoryum, to po największej części same nieużytki skaliste“.

P. Laban ułożył sobie materyał w ten sposób, że naprzód wyliczył grupę argumentów austryackich i przemawiających za Galicyą, a następnie je „zbijał“. Wprawdzie przepisy przyjętego przez arbitrów statutu dla trybunału, zabraniają referentowi robić konkluzyj, a pp. Lehoczky i Laban poniekąd polemizują a nie referuje — ale przystąpmy do podania wywodów p. Labana. Do argumentów galicyjskich należy między innemi fakt, że las na dzisiejszem spornem terytoryum już przy galicyjskich pomiarach Józefińskich z lat 1787 — 1789 oznaczony został jako galicyjski, a w galicyjskim katastrze z r. 1846 całe dzisiejsze sporne terytoryum przyjęte jest jako galicyjskie, dalej, że Rząd austryacki w r. 1820 opodatkował ten las i t. d. Węgrzy na to odpowiadają, po pierwsze: las wspomniany w pomiarach Józefińskich nie jest wcale identycznym z lasem na spornem terytoryum, powtóre zaś te pomiary nic nie warte, bo zostały wykonane jednostronnie, bez wiedzy rządu węgierskiego. Przypomina mi to następującą anegdotę wiedeńską: Jedna sąsiadka wypożyczyła sobie u drugiej garnek i zwróciła go uszkodzonym. Wielki gniew i oburzenie właścicielki nieszczęśliwego garnka. Na to odpowiada sąsiadka: *Erstens haben Sie mir den Topf gar nicht gelieben und zweitens war er schon zerbrochen, wie ich ihn mir geborgt habe.*

Wracajmy do p. Labana. Że Rząd austryacki, a nie węgierski pobierał podatek od spornego terytoryum nazywa p. Laban bezprzedmiotowem.

Na fakt, że sporne dziś terytoryum zapisane zostało w r. 1824 przez Rząd austryacki do inwentarza posiadania Homolacsa, odpowiada referent węgierski, że — Rząd austryacki powinien był udowodnić na jakiej podstawie prawnej to uczynił, a ponieważ tego zaniechał, Węgrzy tego spisu inwentarza nie uznają. Znaczy to mniej więcej tyle, że każdy posiadający w kieszeni guldena, obowiązany jest każdemu, komu się tego zechce, udowodnić prawne jego posiadanie, inaczej można mu wszystko zabrać, albo przynajmniej uczynić „spornem“. Naukowe źródła, korespondence i mapy węgierskie, korzystne dla Galicyi, tłómaczy p. Laban „widoczną omyłką“, natomiast przywiązuje naturalnie wielkie znaczenie mapom generałów Töröka i Seegera, którzy środek „Morskiego Oka“ i „Czarnego Stawu“ przyjęli za granicę galicyjsko-węgierską. Najlepiej jednak charakteryzuje stanowisko Węgrów następujący epizod dzisiejszej rozprawy. Galicya powołuje się w swoich aktach na dzieło znakomitego znawcy Tatr Kolbenheyera, który twierdzi, że woda wypływająca z Morskiego Oka wpada do Białki, z czego wynika, że Białka jest inną rzeką. Na to odpowiadają Węgrzy, że tego „ani w pierwszem, ani w drugiem wydaniu dzieła Kolbenheyera „Hohe Tatra“ nie czytali“: Ale dlaczego nie wspominają o trzeciem wydaniu? Tam byłby to znaleźli. Czy to tylko przypadkowa nieświadomość? Bądź co bądź, tego rodzaju argumentacya zrobiła na audytoryum charakterystyczne wrażenie.

Jutro p. Laban ukończy zapewne swój referat wyłuszczeniem stanowiska węgierskiego i przytoczeniem szeregu zapowiedzianych dokumentów,

Sz. K.

Z Poznania.

(W przededniu przyjazdu cesarza Wilhelma i cesarzowej. — Drożyzna. — Wnioski w radzie miejskiej dla jej zapobieżenia. — Zapowiedź strejku czeladzi piekarskiej).

Na ogłoszonej właśnie, w formie półoficyalnej, liście gości, mających przybyć do Poznania na wielkie manewry w pierwszych dniach września, znajduje się ze strony rossyjskiej tylko podpułkownik Szebeko. W sprzeczności z tem pozostaje wieść o przyjeździe generał-gubernatora Czertkowa z 50 oficerami.

Jak donosi *Posener Zeitung* przedsięwzięte będą jak najdalej idące środki bezpieczeństwa dla ochrony cesarza i cesarzowej w Poznaniu. Podczas wyjazdów tworzyć będzie szpaler wojsko, następnie przed publicznością i za publicznością stać będą kordony policyantów. Na czas pobytu monarchy przybędzie z Wrocławia 3 komisarzy policyjnych, 8 wachmistrzów i 105 policyantów.

Z powodu niesłychanej drożyzny, jaka zapanowała ostatnimi czasy w Poznaniu, rada miejska zajmowała się na ostatniem posiedzeniu wnioskiem, który żądał: a) zawieszenia podatku od rzezi, b) obniżenia do połowy opłaty od rzezi, c) wysłania petycyi do ministerstwa o otwarcie granicy dla dowozu bydła, d) zakazu pośredniego handlu bydłem w Poznaniu.

Po dłuższej dyskusyi i przemówieniu starszego burmistrza Wittinga, który wyraził przekonanie, że niesłychana drożyzna w Poznaniu jest przejściową, a magistrat uczyni wszystko, co będzie możliwem, aby jej zapobiedz, — zgodzono się tylko na wysłanie deputacyi, która ma wyjednać otwarcie granicy; inne części wniosku odrzucono.

Nowy strejk zagraża Poznaniowi — tym razem ze strony czeladników piekarskich Chcą oni korzystać z bliskich uroczystości i wymódz na majstrach podwyższenie wynagrodzenia za pracę więcej niż o 50 prc.

Majstrowie piekarscy nie mogąc zgodzić się na takie podwyższenie, postanowili prosić komenderującego generała, aby w danym razie kazać odkomenderować około 150 żołnierzy-piekarzy, gdyż tylu mniej więcej jest w Poznaniu czeladników piekarskich.

Z prasy rossyjskiej

W *Nowoje Wremia* znajdujemy ciekawy list p. J. Karcowa z pasa nadgranicznego między Królestwem Polskiem a Prusami, zatytułowany *Menschenhandel*. Przedmiotem listu są polscy włościanie i robotnicy, emigrujący do Ameryki. Ponieważ wyrobienie pasportu do Ameryki połączone jest z wielu trudnościami, przeto robotnik lub włościanin zmuszony jest poniekąd do przejścia granicy „drogą zieloną“, samowiednie popełniając czyn nielegalny. Korzystają z tego w kraju niesumienni agenci emigracyjni, wyzyskując swe ofiary w najstraszniejszy sposób, do pewnego stopnia wszakże muszą się z tem kryć w Królestwie, bojąc się sami odpowiedzialności. Inaczej wszakże ma się rzecz po przebyciu granicy. „Tam dzieje się wszystko jawnie. Na pruskiej stacyi kolejowej emigrantów poddają desynfekcyi, pakują do wagonów bydlęcych i te zamykają szczelnie. W podobny sposób postępują także w Bremie, nadając emigrantów literalnie jako towar na parowce.... W ciągu dwóch miesięcy podczas lata w roku przeszłym w ten sposób przeprowadzono przez granicę około 12.000 emigrantów.... Są to cyfry, jakie zebrać zdołałem osobiście na linii granicznej, mającej długości tylko 50 wiorst“.

„Ponieważ wszakże każde miasteczko — pisze dalej korespondent — leżące w pasie granicznym, ma swój tajny kantor emigracyjny — cyfra więc emigrantów dochodzi rocznie niezawodnie do kroci osób. Cena, jaką pobierają kompanie przewozowe, wynosi 80 rubli od osoby. Z sumy tej kantorom emigracyjnym za każdą osobę Towarzystwa przewozowe wypłacają po 10 rubli. Utrzymujący takie kantory szybko robią majątki. Niejaki von Drygalski, który poprzednio w Łucku był weterynarzem, a obecnie pełni funkcye agenta emigracyjnego w Prostken, zarabia rocznie na tym interesie 60.000 marek. A cóż na to władze? Wiedzą one doskonale o wszystkiem, ale nic poradzić nie mogą. Wysiedlą z pasa nadgranicznego jednego agenta emigracyjnego, na jego miejsce zjawia się dziesięciu. Na chwilę przyczają się, a gdy burza przejdzie, furmanki żydowskie po dawnemu kręcą się w rozmaitych kierunkach, setki listów i depesz z umówionemi hasłami biegnie w świat.

„Środki represyjne tutaj nie pomogą. Skoro nie można powstrzymać emigracyi, trzeba ją uregulować. Dlaczego naprzykład nie skierowywać jej na Libawę i nie zaprowadzić regularnej komunikacyi pomiędzy tym portem i portami amerykańskimi? W roku 1904 kończy się termin traktatu handlowego między Rossyą a Niemcami; należałoby tedy zwrócić baczną uwagę na kwestyę emigracyi“.

Walka wyznaniowa we Francyi.

Z depesz już wiadomo, że najsilniejszy opór zamykaniu szkół zakonnych we Francyi stawiła Bretonia, — a krytycznym dniem w tym czynnym oporze był miniony poniedziałek, w tym dniu bowiem rząd p. Combes postanowił przystąpić ostatecznie i nieodwołalnie do zamknięcia szkół w tych gmi-

20)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MANUSKRYPT KANONIKA

(Z francuskiego, p. Andrzeja Theuriet).

VII.

(Ciąg dalszy).

Miniaturowy tramway wjeżdża najprzód na szczyt wzgórza Annecy le Vieux i zbiega potem bardzo szybko, aż w głębię lesistego poziomu, w którym Fier płynie. W niespełna trzy kwadranse całe towarzystwo wysiadło u wejścia do głębokiego kurytarza pomiędzy skałami, przez który rzeka, zmieniając się w rwący potok- pracowicie żłobi sobie drogę, kamienistą krętą i bardzo wąską. Na końcu kurytarza, most sklepiony, rzucony nad wodą, w której węgorze pływają, łączy drogę z Thuns z drogą do Dingy.

— Zanim pójdziemy dalej — mówi Léttraz do archiwisty — muszę panu pokazać pewien napis, który pana zainteresuje....

Poszli przez most i doktor poprowadził Maryusza na lewo, drożyną w górę, wykutą w skale, podtrzymywaną miejscami arkadami z ciosanego kamienia, przez którą jeden wóz wygodnie mógłby przejechać.

— To wygląda na rzymski gościniec — szepnął Maryusz.

— Bo też jest nim w istocie. Szedł z Albertville do Bouneville a dalej łączył się z szerokim gościńcem genewskim.... Otto nazwisko wykonawcy tej drogi:

L. TINCIVS PACVVIVS PERVIM FECIT

Widok tego łacińskiego napisu raduje Maryusza i wydaje mu się pomyślną wróżbą co do odnalezienia rękopisu kanonika.

Przez ten czas Francina przechadza się nad brzegiem Fier, przypatrując się pływającym węgorzom, a Sylwia z Lézianem, siedząc na moście z nogami spuszczonemi nad wodą, spokojnie gawędzą.

Słońce już nie oświeca głębi kurytarza, chłodny cień ich otacza, a przejmująca woń polnych kwiatów upaja. Lézian staje się czuły, wzdycha melancholijnie i przypatruje się ukradkiem szczupłej figurze Sylwii i małym nóżkom, któremi kołysze bezmyślnie nad szybkim prądem wody. Pragnąłby jej powiedzieć, że zachwyca się nią, a nie może się ośmielić, obawiając się, że znowu go wyśmieje, tak, jak wtedy, w lesie La Planche. Urywanymi wyrazami wygłasza swój zachwyt nad tym dzikim krajobrazem, nad świeżą zielonością wzgórz lesistych, które po nad mostem się wznoszą.

— Wie pani — szepcze z cicha — że właśnie w tem miejscu stało opactwo, zwane dla swego położenia Saint-Clair, albo la Cluse? Miało ono wielką sławę w okolicy.... Dziś jeszcze przybywają tu pielgrzymki do Saint Clair na uproszenie uzdrowienia na ból oczu....

— Pan także tu przychodziłeś? — spytała figlarnie „Gwiazda“, unikając spojrzeń, czule i uparcie na nią zwróconych.

— Nie.... dlaczegoż?

— Dla tego, że od kilku dni sposób pana zapatrywań na rzeczy zmienił się nieco.... Nie rzuca już pan tak rozpaczliwych spojrzeń wstecz, a teraźniejszość, zdaje się, już stała się jakby znośniejszą dla pana....

— Święty Clair nic mi w tem nie dopomógł — odpowiada Lézian półgłosem — i gdyby tylko pani zechciała, z łatwością domyśliłaby się pani, kto jest sprawcą tego cudu.

Spotyka znowu wymowne spojrzenie, potrząsa głową, kładzie palec na ustach i mówi z zagadkowym uśmiechem:

— Ba! kuracya jeszcze niedostateczna... Niech mi pan wierzy, proszę iść do źródła świętego Clair... Jeszcze pan potrzebuje, ażeby złudzenie spadło z oczu pana..

— W drogę!... w drogę!... — ozwał się w tej chwili mrukliwy głos Maryusza Colombier, który ukazał się wraz z doktorem na moście. — Nie mamy już czasu do zabawy!

Puścili się więc w drogę. Droga wznosi się zwolna pomiędzy pastwiskami i sadami, gdzie widać porozrzucane wszędzie domki, gdzie strumyki połyskują i szemrzą wśród trawy. Miasteczko Digny, osłonione olbrzymią ścianą Parmelanu, rozprasza się na kilka małych osad; domki, kryte brunatną dachówką, a dym z kominów unosi się ponad drzewa orzechowe, które je otaczają. Obróciwszy się, ma się przed sobą cudowny krajobraz alpejski: na prawo, w cieniu, wąwóz Saint Clair, powleczony jakby mgłą błękitną; na lewo, zieleniejące szczyty pastwisk i lasów Alex, ukoronowane murami Dents Laufant, a dalej, naprzeciw po za wykrojem wąwozu wiodącego do Menthon, błękitne wierzchołki gór z po nad jeziora Annecy. Bujna zieloność pól i lasów, czystość falującej wody, wspaniały i obfity rozkwit kwiatów, wszystko to tworzy świetlaną symfonię kształtów i barw, nigdy nie zapomnianą.

W chwili, gdy się zbliżano do pierwszych domów miasteczka, doktor Léttraz spostrzega na środku drogi małego człowieczka w krótkiej bluzie, który pędzi przed sobą parę mułów objuczonych.

— Ech! — woła — oto właśnie szałaśnik z klubu alpejskiego.... Będziemy mieli wiadomości.

I jednocześnie zaczepia człowieka z mułami:

— Ho, ho! Cadoux, powiedzcie mi, czy pan prezydent Prestoz znajduje się na Parmelanie?

Szałaśnik obraca się, zatrzymując swoje muły i kiwa głową.

— Nie ma go już, panie doktorze, odprowadziłem go dopiero do Alex, gdzie wsiadł do tramwaju do Thôms.

— Czy myśli tam nocować?

— Tego nie wiem.... Pan Prestoz miał na myśli wejść na Chorbon, żeby obejrzeć nową ścieżkę założoną przez tych panów z klubu.... Czy poszedł tam przez Faverges, czy przez wąwóz Nantet?... Powiadomią pana o tem chyba tylko w Thônes, w hotelu „du Commerce“.... Kłaniam się panu, panie doktorze i całej kompanii....

Dzwonki mułów znowu się ozwały, mały człowieczek podążył za nimi i wszystko razem zniknęło na zakręcie drogi....

— To jakiś żyd wieczny tułacz, ten wasz pan Prestoz! — wybuchnął wściekły Colombier.

— Tak odpowiada — uprzejmie Léttraz — nie lubi zagrzewać miejsca; posiada jaszczurczą krew w żyłach....

— Co robić! — szepcze archiwista, ksztusząc się z gniewu.

— Zrobić tak samo jak on i zejść do Thônes.... Jeżeli panie nie czują się nadto zmęczone, możeby tam być na wieczerzę....

— Ależ to okropnie zabawne! — oświadcza Sylvia uszczęśliwiona — oto dopiero lubię takie podróże!.. Chodźmy do Thôms!

Wracają z drogi, przechodzą znowu most i zaczynają iść przez ładną ścieżkę z lewej strony wybrzeża Fier. Droga zarośnięta jest tak gęsto drzewami od strony potoku, że go prawie nie widać i słychać tylko, jak szemrze po kamykach, tak płytki o tej porze roku, że możnaby go przejść po kamieniach.

— Gdzieś niedaleko ztąd — mówi Léttraz, zatrzymując się koło ścieżki, prowadzącej w gęstwinę — Jan Jakób spotkał panny Galley i Graffenfried idące w kierunku do Thôms, gdy się kłopotały jak przejść przez potok.... Pamięta pan ustęp w „Confessions“?

— Tak, — odpowiada Lézian — tak często go czytałem będąc młodym chłopcem i tak byłem nim zachwycony, że jeszcze go umiem na pamięć...

nach, które tego bezwarunkowo uczynić nie chciały. W St. Meen, w Ploudaniel i Falgoet wieśniacy uzbrojeni w drągi z nabitymi na końcu gwoździami przez całą noc czuwali, oczekując nadejścia siły zbrojnej. Ze wszystkich stron piętrzyły się barykady. — Grupy po trzydziestu ludzi zamykały wyloty gościńców i dróg publicznych. Dzwony kościołów biły bez przerwy, utrzymując ludność w nastroju fanatycznym. Pomiędzy tłumem przewijały się damy arystokracyi bretońskiej, krzepiąc i zachęcając. Wreszcie o godzinie 9 zrana nadeszło wojsko i żandarmi.

W Ploudaniel porucznik żandarmeryi, Lenormand, przemówił do tłumu. Podniósł, że ma brata księdzem, a siostrę zakonnicą, pojmuje przeto rozdrażnienie ludu. Można protestować, ale nie należy stawiać oporu czynnego, w tym razie bowiem zmusi go twardy obowiązek, do stłumienia buntu przeciwko władzy, siłą. Kied wojsko zwolna opasywało szkołę, z tysiąca ust rozległy się okrzyki: „Niech żyją siostry! Precz z Combesem! Nich żyje wolność!“ Na wezwanie komisarzy, aby opróżniono plac, odezwał się energiczny okrzyk powszechnego protestu. Dzwony kościoła i szkoły głuszą wezwania do rozejścia się. Tymczasem spadł deszcz rzęsisty. Przywołany ślusarz przystąpił do wybicia lub otwarcia drzwi zamurowanych. Tłum woła: „Judasz“ i śpiewa pieśni kościelne. Komisarze usuwają się w boczną uliczkę i nakazują żołnierzom wybić wyłom w murze. Lud miota na nich błotem i wylewa cebrzyki z pomyjami na głowy. Wyłom nareszcie wybitc, komisarze chcą po drabinie dostać się do wnętrza, ale lud spędza ich ze szczebłów drągami. Żołnierze wznoszą barykady z dylów dokoła muru i wspinają się na niego. Obrońcy oblewają dyle naftą i zapalają je płonącymi wiechciami, umocowanymi na końcu drągów. Z wnętrza miotają mieszkańcy szkoły także błotem i rozmaitemi nieczystościami na atakujących. Wszystko to dzieje się wśród ulewnego deszczu. Trzej komisarze wracają z nieudatnej próby na plac przed szkołą. Już dwie godziny minęły. Chłopi, przemokli do koszuli, siedzą na dachach i murach, drągami strasząc konie żandarmów. Trzykrotnie powtarzała się taka utarczka, zanim przedstawiciele władzy państwowej zdołali przez wyłom w murze wtargnąć do wnętrza szkoły i zrobić w niej swój porządek.

W Saint Méen, gdzie na czele protestujących stanał poseł ks. Gayraud, dwa tysiące zbrojnych chłopów otoczyły żywym murem szkołę. Konni żandarmi atakowali ich, piechota brała szturmem barykady. Wśród formalnej bitwy kilku żandarmów spadło z koni, odniósłszy dotkliwe rany. Po obu stronach było dużo ranionych. Chłopi, za wskazówką ks. Gayraud śpiewali w czasie utarczki Marsyliankę, na dowód, że nieprawdziwe są zarzuty rządu, jakoby ruch ten był rojalistyczny. Wreszcie otwarto szkołę, zakonnice i zebrani udali się do kościoła. Tam tłum wysłuchał piorunującej przemowy księdza Gayraud, odśpiewał kilka psalmów, a wyszedłszy z kościoła, pozrywał pieczęcie...

W Le Folgoet zgromadzeni ustąpili dopiero na widok ostrych ładunków, którymi żołnierze zaczęli nabijać karabiny, do czego wydał rozkaz zrozpaczony kapitan.

Wiec w Avignon, w którym wzięło udział 3000 wyborców, uchwalił strejk podatkowy. W Le Mans gromada chłopów wtargnęła przemocą do zamku deputowanego Destournelles de Constant. Napastnicy przeszukali szafy i związali służbę powrozami krzycząc, że czynią to dlatego, aby deputowanemu, który w parlamencie głosował za ustawą zakonną, dać porządną nauczkę.

KRONIKA

Lwów, 23 sierpnia.

— **Ks. Metropolita Szeptycki** wyjeżdża dziś na kilka dni do Uniowa i Słowity.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska ob. łać. Prezentę na opróżnione probostwo w Złotnikach otrzymał ks. Józef Muszyński, proboszcz w Liczkowcach. Przeniesieni: ks. Mieczysław Śliwak z Mikuliniec do Stryja jako katecheta dla szkół ludowych; ks. Jan Sołtys z Kobyłowłok do Mikuliniec, ks. Jan Dukielski do Buska.

Dyecezya krakowska. Odznaczony expositorio canonicali ks. Łapiński, proboszcz w Bolechowicach. Mianowani: ks. Edward Ślazki, proboszcz w Krzęcinie zastępcą ks. dziekana z obowiązkiem zwiedzania raz na rok szkół dekanatu skawińskiego; ks. Michał Grudziński, proboszcz w Jordanowie, dla dekanatu makowskiego. Kanoniczną instytucyę otrzymali: ks. Ignacy Białek na probostwo w Przeciszowie 24 maja; ks. Józef Raźny na probostwo w Grabiu 10 maja; ks. Karol Paluch na probostwo w Odrowążu 2 lipca. Neopresbyterzy przeznaczeni: ks. Goddwa do Chodołowa; ks. Juszczakiewicz do Radziechowa; ks. Szmyd do Mogilan; ks. Szneider do Białej; ks. Tobijasiewicz do Morawicy (jako wik. II.), ks. dr. Nikiel do Morawicy (jako wik. I.). Przeniesieni: ks. Żaba z Chochołowa do Rajczy; ks. Zieliński z Rajczy do Sieprawia; ks. Zając z Morawicy do Pcimia; ks. Polony z Pcimia do Zawoji; ks. Foryś z Zawoji do Nowej Góry; ks. Jeż z Nowej Góry do Czarnego Dunajca; ks. Kościółek z Czarnego Dunajca do Łętowni; ks. Rajski z Łętowni do Wiśniowej; ks. Figuła z Wiśniowej do Bestwiny; ks. Bienias z Bestwiny do Zawoji; ks. Marszał z Zawoji do Tyńca; ks. Rąpała z Regulic do Wieprza; ks. Dziża z Wieprza do Regulic; ks. Knapik z Przeciszowa do Szaflar; ks. Łaciak z Szaflar do Bukowiny na ekspozyta; ks. Nowak Franc. z Andrychowa do Sułkowic; ks. Krzanok z Sułkowic do Andrychowa; ks. Rychlik z Przeciszowa z administracyi na wikaryusza do Czernichowa; ks. Parcza z administracyi w Grabiu na wik. do Gdowa; ks. Fołta z Białej na posadę kapelana i katechety w Sierszy ad Trzebinia; ks. Piotr Marzec z Czernichowa na admin. do Górki kościelnickiej. Przedłużenia urlopu otrzymał ks. Kopijasz do końca r. 1902.

Dyecezya tarnowska. Zamianowany ks. Stanisław Mizerski, proboszcz w Borowej, honorowym radcą konsystorza biskupiego. Zastępcami katechetów gimnazyalnych zostali zamianowani: ks. dr. Michał Rec w Tarnowie; ks. Błażej Kotfis w Dębicy; ks. Jan Klamut w Nowym Sączu.

— **Opatem** klasztoru bazyliańskiego w Buczaczu ustanowiony został ks. Jeremi Łomnicki z Krystynopola.

— **Rekolekcye dla kapłanów** rozpoczną się w roku bież. w rz. kat. seminaryum duchownem we Lwowie pod przewodnictwem O. Bernarda Łubieńskiego, Redemptorysty, w poniedziałek d. 22 września wieczorem i zakończą się wspólną Komunią św. d. 26 września rano. Kapłani pragnący brać udział w tych św. ćwiczeniach duchownych zechcą wcześnie zgłosić się do rektoratu seminaryum duchownego.

Rekolekcye dla kapłanów dyecezyi krakowskiej odbędą się: 1. w seminaryum dyecezyalnem w Krakowie w dniach 16, 17, 18 września; 2. w klasztorze Braci Mniejszych w Kętach w dniach 23, 24, 25 września; 3. w klasztorze Braci Mniejszych w Kalwaryi Zebrzydowskiej w dniach 7, 8 i 9 października.

Rekolekcye dla ks. katechetów rozpoczną się 25 b. m. wieczorem u OO. Redemptorystów w Tuchowie.

— **Wizyty kanonicznej** dekanatu jazłowieckiego dokona Najprzewielebniejszy ks. Arcybiskup - sufragan Weber w następujących dniach: w Jezierzanach 17 i 18 sierpnia; w Skale 19, 20 i 21 sierpnia; w Borszczowie 22, 23 i 24 sierpnia; w Krzywczu 25 i 26 sierpnia: w Mielnicy 27 i 28 sierpnia; w Zaleszczykach 3 i 4 września; w Głęboczku 5, 6 7 września: w Tłustem 8 i 9 września; w Uścieczku 10 września; w Czerwonogrodzie 11 i 12 września; w Jazłowcu 13, 14 i 15 września.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Żółkwi z grupy większych posiadłości rozpisało Prezydyum Namiestnictwa na dzień 25 września b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Z c. k. Żandarmeryi.** W okręgu krajowej komendy żandarmeryi nr. 5 (we Lwowie) posterunek żandarmeryi w Podhorcach (powiat stryjski) został przeniesiony do Sokołowa w tym samym powiecie.

— **Pielgrzymka ruska do Rzymu.** We środę w pałacu metropolitalnym odbyła się narada ściślejszego grona świeckich i duchownych Rusinów pod przewodnictwem ks. Metropolity Szeptyckiego w sprawie ruskiej pielgrzymki do Rzymu, w celu złożenia Ojcu św. hołdu i życzeń jubileuszowych. Uchwalono zwołać na dzień 8 września. do Domu Narodnego zgromadzenie obszerniejszego komitetu Rusinów z całego kraju, który ma zachęcić szerokie koła ruskie do udziału w pielgrzymce. Ks. Metropolita wyda w tej sprawie specyalną odezwę. Zapowiedział też ks. Metropolita, że tymi dniami pojawi się list pasterski w sprawie kongregacyi *de propaganda fide*, która w ostatnich czasach była przedmiotem rozpraw na wielu soborczykach dekanalnych; omawiano mianowicie sprawę rzuconego także i do Galicyi wschodniej hasła amerykańsko-ruskich odszczepieńców: „precz z Rzymem“!

Na zebraniu dnia 8 września będzie przedłożony projekt memoryału, jaki ks. Metropolita ma wręczyć Ojcu św. Pielgrzymka wyjedzie do Rzymu około 20 października; 26-go ma być przyjęta przez Ojca św. na specyalnej audyencyi.

— **Gimnazyum żeńskie,** założone staraniem „Towarzystwa prywatnego gimnazyum żeńskiego we Lwowie“, wchodzi w życie z bieżącym rokiem szkolnym. Egzaminy wstępne do klasy I. odbywać się będą przez dwa dni, 5 i 6 września — wpisy przyjmowane będą w tychsamych dniach od godz. 10 do 1 w kancelaryi gimnazyalnej przy ulicy Chorążczyzny nr. 19 I. piętro. Gimnazyum posiada wspaniały duży, jasny, centralnie ogrzewany lokal, który odpowiada wszystkim nowoczesnym warunkom zdrowotnym, jakie powinny być przestrzegane w zakładzie naukowym.

— **Wierzyciele** masy spadkowej ś. p. Seweryna br. Brunickiego i firmy młyn parowy „Marya Helena“ odbyli wczoraj po południu zgromadzenie, na którem reprezentanci najpoważniejszych wierzycieli a to: Banku krajowego, Banku hipotecznego, Zakładu kredyt. dla handlu i przemysłu, Tow. wzaj. kredytu w Krakowie, firm: Sokal & Lilien, Rafał Parnes, Lwowskie biuro handlowe A. Hermann, J. Hermann, J. Fischl, F. Tabaczyński, Hellwig i inni zgodzili się na udzielenie trzymiesięcznego moratoryum pod warunkiem, iż reszta wierzycieli w terminie trzydniowym do tej uchwały przystąpi. Następne zgromadzenie odbędzie się w poniedziałek.

— **Rada administracyjna** fundancyi Stanisława hr. Skarbka przyjęła w b. r. na posiedzeniu odbytem w dniu 11 b. m, na wniosek kuratora, 52 sierót na wychowanie do Zakładu drohowyzkiego, a mianowicie: chłopców 33 i dziewcząt 19. Z tego zupełnych sierót chłopców 17, półsierót 16; dziewcząt zupełnych sierót 7, półsierót 12. Przy półsierotach uwzględniono tylko takie, które co najmniej mają sześcioro rodzeństwa, potrzebującego zaopatrzenia.

— **Towarzystwo im. Kilińskiego** urządza w niedzielę 24 b. m. kiermasz na Górze Zamkowej.

— **Skała** urządza wieczornicę dla członków i ich rodzin w niedzielę 24 b. m. o godzinie 7 wieczorem w sali własnej, przy ulicy Mickiewicza l. 28.

— **Ogień kominowy** wybuchł wczoraj około godziny 2 po południu w domu przy ul. Franciszkańskiej l. 10. Wezwana straż ogniowa usunęła grożące niebezpieczeństwo.

— **Wykaz** ruchu telegraficznego na liniach galicyjskich w miesiącu lipcu 1902. Nadano depesz: rządowych niepłatnych 11, w służbie poczty i telegrafu 5.219, opłaconych 122.074. Nadeszło depesz: rządowych niepłatnych 112, w służbie poczty i telegrafu 18.240, opłaconych 129.092. Przetelegrafowano depesz 423.796. Przeszło zatem przez linie galicyjskie telegramów 698.614. Za nadane telegramy wpłynęło do kas rządowych 113.052 K.

— **Slub.** Onegdaj odbył się w Poznaniu w kaplicy różańcowej, w kościele podominikańskim, ślub p. Tadeusza Starzyńskiego, prezesa rady powiatowej żółkiewskiej, posła i c. i k. szambelana, z hrabianką Józefą, córką Stanisława i Anny z Mielżyńskich Czarneckich. W uroczystości ślubnej wzięli udział reprezentanci rodzin Potockich, Mielżyńskich, Bnińskich, Czarneckich, Morsztynów, Żółtowskich, Dąbrowskich, Potworowskich, Ponińskich, Jordanów, Cieleckich i wielu innych. Ojciec św. nadesłał nowożeńcom swe błogosławieństwo; Ks. Arcybiskup Stablewski wyraził poprzednio swe życzenia. Ze wszystkich okolic Polski nadeszły setki telegramów z życzeniami.

△ **Kronika policyjna.** Dwaj włościanie z Suchodołów, Łukasz Ostawiec i Daniel Dutczak oskarżyli wczoraj w policyi niejakiego Henryka Hradla, byłego dyetaryusza, o wyłudzenie kilkuset koron pod pozorem wyrobienia im posad przy drogach krajowych.

W przechodzie z hotelu Imperial do pasażu Mikolascha zgubił wczoraj wieczorem p. H. F. pulares z kwotą 2040 kr.

Z pomieszkania p. A. D., radcy sądu krajowego, zamieszkałego przy ul. Piekarskiej l. 55, skradziono, w czasie jego chwilowej nieobecności we Lwowie, 36 sztuk srebrnych widelców, noży i łyżek.

Dwie maszyny do szycia zakwestyonowano u znanego policyi złodzieja Aleksandra Wolanina na rogatce Stryjskiej.

Beczułkę wódki skradziono wczoraj na pl. Zbożowym włościaninowi Piotrowi Kozakiewiczowi z Bóbrki.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Ludwik Radzikowski, rządca dóbr w 70 r. życia; Zofia Słoniewska, wdowa po urzędniku prywatnym w 80 r. życia; Antoni Kliment, urzędnik kolei państwowych, w 80 r. życia.

W Krakowie Marya Stefania Rybicka, zakonnica w klasztorze St. Urszulanek i S. Katarzyna Jaś, w domu centralnym SS. Miłosierdzia w Krakowie.

W Toruniu dr. Karol Graff, były profesor szkół rolniczych w Żabikowie pod Poznaniem i w Czernichowie pod Krakowem, a następnie przez lat kilka redaktor *Gazety Toruńskiej* i gorliwy pracownik na niwie narodowej.

— **Album widoków Oblęgorka.** Fotograf, p. Czesław Kulewski, bawiąc niedawno w Oblęgorku, poczynił szereg zdjęć, które teraz złożyły się na osobne album wielkich rozmiarów. Znajdujemy tu między innemi zdjęcia następujące: Sienkiewicza na tle parku, Sienkiewicza z rodziną, z gośćmi i domownikami, widok pałacu w Oblęgorku z czterech stron, wnętrze domu: salon, pracownia, pokój jadalny, wreszcie widoki parku i źródła Ursusa. Całość wykonana została ze smakiem i odznacza się bardzo starannem obrobieniem. Pierwszy egzemplarz albumu p. K. przesłał Sienkiewiczowi w ozdobnej teczce z odpowiednim napisem.

— **Wystawa sadownicza w Tarnowie,** urządzona staraniem tamtejszego Towarzystwa ogrodniczego odbędzie się w dniach od 28 września do 2 października b. r.

— **Dyamentowy jubileusz** doktoratu teologii obchodził w tych dniach biskup dyakowarski ks. Strossmayer. Cała prasa chorwacka pomieściła z tego powodu entuzyastyczne artykuły.

— **Jubileusz** 10-letniego swego istnienia obchodzi w dniu 31 b. m. oddział wioślarski Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ w Krakowie. Z okazyi tego jubileuszu odbędzie się w tym dniu poświęcenie nowo wybudowanej przystani i wyścigi (regaty) na łodziach pomiędzy członkami krakowskiego oddziału wioślarskiego, a wioślarzami z Warszawy, Kalisza i Płocka, którzy w znacznej liczbie zapowiedzieli swój przyjazd.

— **Morderstwo i samobójstwo.** Z Gdańska donoszą: Szeregowiec 176 p. piechoty Porsch z Torunia, zastrzelił swoją narzeczoną 22-letnią panienkę, a następnie celnym strzałem z rewolweru sam sobie odebrał życie. Przyczyną morderstwa była zazdrość.

— **Towarzystwo** dla walki z gruźlicą powstało w Kijowie. Zarząd miasta Kijowa ofiarował na potrzeby sanatoryum 17 dziesięcin lasu, oraz 5000 rubli rocznie.

— **Okropny wypadek** zdarzył się onegdaj w nocy w Warszawie na ulicy Targowej. Do wagonu nr. 8 kolei konnej wsiadł na Pradze jakiś jegomość z pieskiem. Konduktor wagonu, Urbaniak, obawiając się kary, chciał psa usunąć. Ponieważ nikt z jadących nie chciał się do psa przyznać, Urbaniak wszedł na stopień wagonu, ażeby psa wypędzić. Kiedy schylił się do psiaka — ten warknął, jakby chciał się rzucić. Urbaniak odruchowo cofnął się całem ciałem, w tejże jednak chwili wagon zrównał się ze słupem telegraficznym, o który Urbaniak uderzył głową i roztrzaskał sobie czaszkę. Uderzenie było tak silne, że ciało nieszczęśliwego odrzucone zostało z powrotem na szyny i dwa wagony (na dworzec kolei terespolskiej krążą tramwaye podwójne) przeszły przez nie. — Do strasznie okaleczonego Urbaniaka wezwano lekarza pogotowia; ten stwierdził już tylko śmierć. w obec czego zwłoki przewieziono do prosektoryum. Nieszczęśliwy konduktor osierocił żonę i dzieci.

— **Zabójstwo.** Z Sofii donoszą: Kapitan Mirkow i porucznik Sovrenics zalecali się razem do jednej z tutejszych aktorek. Oczywiście powstała z tego powodu pomiędzy oboma rywalami nienawiść, która doprowadziła wreszcie do gwałtownego, a tragicznie zakończonego starcia. Gdy mianowicie kapitan Mirkow przechodził ulicą, porucznik Sovrenics wszczął z nim awanturę, w czasie której dobył szabli i ciął nią tak silnie swego rywala w głowę, że zabił go na miejscu. Dokonawszy tego czynu, stawił się sam natychmiast przed władzami i doniósł o popełnionem zabójstwie.

— **Echa wojny transvaalskiej.** Według *Budapester Corresp.*, od chwili wybuchu południowo-afrykańskiej wojny przewieziono

---

— Rousseau pomógł tym pannom przejść przez potok przeciągając jednego konia za uzdę, gdy drugi instynktownie poszedł za swoim towarzyszem i wiecie państwo resztę... Ten wypadek posłużył za tło do najpiękniejszej idylli mieszczańskiej, jaka kiedykolwiek napisaną była. Dom wiejski pani Galley, gdzie te panienki się udawały, nazywał się La Tour i do dziś dnia istnieje o pół mili od Thôms.

Droga ocieniona drzewami była tak piękna, że towarzystwo prawie bez zmęczenia doszło do Thôms, gdzie Maryusz Colombier, na czele swoich towarzyszy wbiegł szybko do hotelu „du Commerce“ zapytując o pana Prestoz.

— Pan Prestoz był tu jeszcze zaledwie przed godziną — odpowiada gospodyni — ale nie chciał zostać na noc... Wynajął nasz wóz i mój mąż zawiózł go do Faverges.

— Przeklęty los! — woła Maryusz — Wózka.... dajcie mi w tej chwili jakiego wózka!

— Niemożebne, łaskawy panie... wszystkie zabrane na wycieczki... Nie znajdzie pan ani jednego w całem Thôms... Mój stary wróci w nocy z wozem, jeżeli pan chce, jutro rano zawiozę pana do Faverges przez dolinę Serraval. — Zajmująca droga, łaskawy panie.., wszyscy podróżni ją zwiedzają...

— Co mamy najlepszego do czynienia — czyni uwagę doktor — to spocząć tutaj... Zjemy wieczerzę o siódmej i będziemy mieli czas dotrzeć do domu La Tour, zobaczyć drzewo wiśniowe Jana Jakóba.

— Slicznie dziękuję! — oświadcza Maryusz, którego humor stał się niemożliwy, — mam już dosyć tego Jana Jakóba... Ten człowiek nadto o sobie mówił, a znów cały kraj nadto mówi o nim... Zostaję w hotelu!

— Ja także... — dodaje Francina — przypilnuję kolacyi... Dotrzymam towarzystwa panu Colombier i czekając na was, będziemy obgadywać Rousseau...

(Ciąg dalszy nastąpi).

z portu w Rjece (Fiume) na południowo-afrykański teren wojenny 63.680 sztuk koni. Ostatni transport liczący 650 koni odpłynął z tego portu w czerwcu b. r.

— **Stuletni więzień.** W Newcastle skazano na miesiąc więzienia starca, mającego 106 lat, za to, że prosił o jałmużnę, posiadając 2 szylingi w kieszeni. Starzec ów brał udział w wojnie krymskiej, ojciec jego bił się pod Waterloo, a dwaj jego synowie walczyli w południowej Afryce. Trybunał tylu zasług nie uwzględnił i nieszczęsny weteran od 10 b. m. odsiaduje już swoją karę.

Kronika prowincyonalna.

— **Brzesko.** *(Straszna pomyłka).* We wsi Będziszynie, za Czchowem, tutejszego powiatu, zaszedł okropny wypadek zamordowania teścia przez zięcia i to w skutek omyłki.

Gospodarz Maciej Pańkowski, mając na swem polu skoszoną koniczynę, strzegł jej po nocach wraz z zięciem Piwowarem w ten sposób, że co kilka godzin zmieniali się, a zawsze jeden z nich został w polu. Mimo tego energicznego strzeżenia, kradziono w polu koniczynę. Sprawców wykryć nie było można i krewki zięć winę składał na teścia i posądzał go o niedbałe pilnowanie. Postanowił więc Piwowar kontrolować teścia. Udał się w nocy w porze zmiany teścia na pole. Jakiś czas przeleżał spokojnie. W tem spostrzegł w koniczynie śpiącego jakiegoś człowieka. Wolnym więc krokiem doszedł doń i murarskim młotkiem tak silnie uderzył go w skroń, że na miejscu położył trupem.

Ucieszony Piwowar pobiegł szukać teścia, aby mu o tem donieść, a gdy go odszukać nie mógł, wrócił do mniemanego złodzieja, celem zaprowadzenia go do wójta. Wywlekając go jednak z koniczyny, poznał w nim własnego teścia Pańkowskiego już nieżywego.

— **Podgórze.** *(Dzielny dragon).* We środę o godzinie 5 po południu w Podgórzu nieznane dziecko wpadło do Wisły. Z ratunkiem pospieszył żołnierz z 6 szwadronu dragonów, Ferdynand Kreismayer, wskoczywszy bez namysłu w rzekę w tem miejscu dość głęboką, skąd z narażeniem własnego życia wyratował dziecko z topieli.

— **Zakopane.** (*Lista gości*). Do 20 bm. przybyło od 1 stycznia ogółem 7268 osób.

— **Grybów.** *Utonięcie*). We Florence, wsi pod Grybowem, kilkuletnia córeczka młynarza, bawiąc się przed domem w pobliżu młynówki, wpadła do wody i utonęła. Po kilku godzinach zdołano zaledwie wyłowić zwłoki nieszczęśliwej.

Notatki literacko-artystyczne.

Prof. Bronisław Dembiński. Źródła do dziejów drugiego i trzeciego rozbioru Polski. Tom I.: Polityka Rossyi i Prus w obec Polski od początków Sejmu czteroletniego do ogłoszenia konstytucyi Trzeciego Maja (1788—1791). — We Lwowie, nakładem Towarzystwa dla popierania nauki polskiej 1902.

Jako pierwsze dzieło, wydane nakładem założonego niedawno we Lwowie z inicyatywy prof. Oswalda Balzera (pod przewodnictwem Antoniego Małeckiego) Towarzystwa dla popierania nauki polskiej, — wyszedł pierwszy tom bardzo doniosłej i poważnej, a bardzo także sumiennej pracy prof. Bronisława Dembińskiego, „Źródła do dziejów drugiego i trzeciego rozbioru Polski“. Wydawca słusznie zaznacza w przedmowie, że rozbiór Polski, ten wielki dziejowy dramat, zarazem doniosły fakt polityczny i pełen wagi problem naukowy, nie jest jeszcze dostatecznie zbadany. Pomimo cennych wydawnictw i umiejętnych prac, nie zdołano jeszcze rozwikłać wszystkich nici dyplomacyi europejskiej, nie znamy wszystkich sprężyn polityki mocarstw rozbiorowych, a nadto brak jeszcze także wyraźniejszych rysów w obrazie wewnętrznego życia narodu, w całej fizyognomii tego pokolenia, które „objąwszy ciężką spuściznę, dźwigało i odradzało się ustawicznie, a ostatecznie stanęło niedość uzbrojone w obec olbrzymiego zadania, ratowania swego bytu“. Zbyt mało znamy ówczesnych ludzi i to, co się z nimi i w nich działo na tle wypadków.

Pragnąc zadośćuczynić tym niedostatkom, prof. Dembiński przez szereg lat pracował, aby z archiwów zagranicznych — w Berlinie, Moskwie, Wiedniu, Dreźnie, Paryżu i Londynie — odszukać nowe, uzupełnić dawne materyały, zebrać zwłaszcza korespondencyę dyplomatyczną dworów najwięcej interesowanych, jako to rossyjskiego i pruskiego; równocześnie nie zaniedbał przeszukać krajowych archiwów, publicznych i prywatnych, aby poznać i zużytkować korespondencyę mężów, o których w stanowczych chwilach opierały się najważniejsze sprawy, — jak Ignacy Potocki i Stanisław Małachowski.

Wydawnictwo, któreby tak zakreślonemu programowi odpowiadało, musi być naturalnie zamierzone na szersze rozmiary; potężny zatem tom obecnie wydany (w wielkiej ósemce stron LXXI i 565) jest dopiero pierwszym w szeregu tych, które na całe wydawnictwo się złożą.

Tom ten obejmuje głównie korespondencyę rossyjską i pruską od początków Wielkiego Sejmu aż do ogłoszenia Konstytucyi Trzeciego Maja. Mianowicie podano tu: korespondencyę dyplomatyczną rossyjską między Berlinem a Petersburgiem (110 listów, głównie Alopeusa do Ostermana i naodwrót, oraz Neselrodego do Ostermana, a w „dodatku“ dziesięć listów Stackelberga do Müllera i na odwrót, Rumiancowa do Stackelberga i na odwrót); dalej korespondencyę dyplomatyczną pruską między Petersburgiem a Berlinem (222 not, dokumentów i listów, — między innymi listy Fryderyka Wilhelma II. do Katarzyny II., korespondencya Fryderyka Wilhelma II. z Kellerem, Goltzem, z Hertzbergiem i Finckensteinem i i.); korespondencyę prywatną między Lucchesinim a Hertzbergiem od października 1788 do maja 1791 r. (89 listów); korespondencyę dyplomatyczną rossyjską między Wiedniem a Petersburgiem (23 listów Golicyna do Katarzyny II. i Ostermana do Golicyna lub na odwrót). wreszcie korespondencyę dyplomatyczną francuską między Warszawą a Paryżem (71 listów Bonneau lub Auberta do Montmorina) a w „dodatku“ cztery listy Hertzberga do Fryderyka Wilhelma II. i jeden Fryderyka Wilhelma II. do Hertzberga. — Ogółem podał tu wydawca 530 dodokumentów pierwszorzędnego znaczenia historycznego, rzucających wiele światła na doniosłą chwilę dziejową, w których ważyły się losy Rzeczypospolitej.

W przedmowie powiada prof. Dembiński, że niezawodnie w tajnych archiwach mieszczą się jeszcze do tego czasu ważne, nieznane nam materyały; trudno było w ograniczonym czasie, nawet przy wytężonej i gorączkowej pracy, wszystko ogarnąć. — Mnóstwo aktów podrzędnego znaczenia, przepatrzonych przez siebie, a nawet częściowo skopiowanych, pominął wydawca z umysłu. Wydrukowane akta podane są najczęściej w formie skróconej; — w myśl udzielonego prof. Dembińskiemu przez zarząd tajnego archiwum państwowego w Berlinie pozwolenia, dyplomatyczną korespondencyę pruską wolno mu było podać tylko w ekscerptach, wydawca ważył jednak z całą skrupulatnością każde słowo, ażeby nic nie uronić z istotnej treści. Nie wszystkie akta odnoszą się wprost, bezpośrednio do sprawy polskiej, ale pośrednio pozostają z nią w bliskim związku, jak w bliskim związku była wówczas polityka polska z europejską.

Mozolnie zebrany ten, a pierwszorzędnej wagi materyał, posłuży snadnie do poznania doniosłej, przełomowej chwili, do wydobycia prawdy z całej zawiłej, codziennej i dyplomatycznej gry świata.

Z wielkiem też uznaniem dla kilkuletniej mozolnej a tak sumiennej i pożytecznej, tyle fachowej wiedzy i bystrości wymagającej pracy prof. Dembińskiego powitać należy to dzieło, którego wydaniem dobrze rozpoczęło działalność swoją Towarzystwo dla popierania nauki polskiej.

Dodać należy, że przedmowę, zawierającą ogólny pogląd prof. Dembińskiego na wydany materyał źródłowy i najważniejsze jego na tej podstawie oparte konkluzye, wydrukowano w języku polskim, a następnie także francuskim. W szczegółowym regestrze ogłoszonych aktów podaną jest także w kilku wierszach ich zasadnicza treść. Na końcu dzieła dodano wykaz nazw osób i miejscowości.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę po raz 8 „Weronika“, operetka w 3 aktach A. Messager'a.

W niedzielę po raz 25-ty „Wesoła dwójka“, operetka w 3 aktach Krenna i Lindana, muzyka K. Ziehrera.

W poniedziałek po raz 6-ty „Simpliciusz“, operetka w 3 aktach Jana Straussa.

We wtorek „San Toy“, czyli „Gwardya cesarska“, chińska operetka w 3 aktach Sidney Jonesa.

We środę „Jabuka“, czyli „Swięto Jabłek“, operetka w 3 akt. G. Kerkera.

We czwartek „Piękna z Nowego Jorku“, operetka w 3 akt. G. Kerkera.

W piątek „Fatinica“, operetka w 3 akt. Souppego.

Przygotowuje się wystawienie nowej operetki Hervego „Wdowa z Malabaru“ (z nową wystawą) — i „Świat na opak“. fantastyczna krotochwila w 3 aktach z muzyką Karola Kapellera.

Wystawy dzieł sztuki
w Berlinie.

(Dokończenie).

Leopold Pilichowski przysłał znów jeden ze swoich przepysznych typów żydowskich, a Henryk Glicenstein z Rzymu, rzeźbę odlaną w bronzie p. t.: „Skarżący się Orfeusz“. Glicensteina znam od dawna. Patrzyłem na jego pierwsze kroki; kiedy zjawił się w Café Graeco na Via del Condotti w Rzymie maleńki, niepozorny człeczyna, mówiący dziwną mieszaniną żargonu łódzkiego z trzema co najmniej europejskimi językami, przepowiadaliśmy mu już wówczas wszyscy wielką przyszłość. Nie umiał się wygadać, nie umiał myśli, pomysłów ubrać w słowa, ale paliła się w nim dusza wielkiego artysty. W kilka miesięcy później oglądaliśmy w jego pracowni na Transtevere „Kaina“, dzieło poprostu olbrzymie, przepyszne w formach, doskonałe w wykonaniu, które poszło później do Paryża i tam zdobyło medal, a teraz widzę znów nowy dowód ustawicznego rozwoju twórczego Glicensteina — „Orfeusza“, wysuwającego się na pierwszy plan nawet tutaj, gdzie o współzawodnictwo nie trudno i to o współzawodnictwo niebezpieczne.

W „Secessyi“ polskie malarstwo reprezentuje tylko Olga Boznańska. Artystka ta ma zazwyczaj wielu fanatycznych zwolenników i wielu także przeciwników. Co do mnie, zachwycam się zawsze sposobem, jakim utrwala ona figury linią, szczególnie tam, gdzie chodzi o ręce, w malowaniu których jest mistrzynią. Portretom nadaje ona pewną sobie właściwą ruchliwość, ogromną żywotność i doskonałe złudzenie prawdy w ruchu i w układzie. Pociągają mnie także oczy jej modeli. Takie dziwne, takie odmienne od innych, zapatrzone w zaświaty, słodkie a przecież smutne, smutkiem więdnących dusz, do kwiatów jesieni podobnych.... Mimowoli przychodzi jednak na myśl pytanie, dlaczego p. Boznańska nie wydobywa się nigdy z tła, które zawsze jest jednostajne, szare, może nawet po malarsku rzecz biorąc dobre i pożyteczne, ale odłączające się mimowoli od treści obrazu, nadające mu pozory pospiesznego szkicu, psujące wrażenie całości ...

Poza dziełami Hiszpana Ignacego Zuloaga, którego „Życie towarzyskie“ wywołuje powszechny, przezemnie swoją drogą niepodzielany, zachwyt, przedstawia się tegoroczna „Secesya“ znacznie gorzej niż zazwyczaj. Zabrakło jej Böcklina, Stucka, Tuaillona, Marées a... Nie zastąpią ich ani Leistikow, który od chwili, w której wybiła dlań godzina sławy, nie namalował nic innego nad jeziora Grunewaldskie w różnych światłach i porach dnia, ani Hoffmann stwarzający coraz to nowe symfonie barw, ani starzejący się Liebermann, sięgający pod koniec chlubnego żywota po niezasłużone laury religijnego malarza. Jak się te czasy zmieniają.... Liebermann założyciel „Secessyi“, krzyżowy rycerz plaineru, wyznawca Israëls'a, pozazdrościł laurów taniego uznania Corinthowi i stworzył metrowe malowidło „Samsona i Dalilę“. Obraz poprostu śmieszny, nawet w rysunku błędny, a w kompozycyi nieudolny. Sławę dawnych mistrzów „Secessyi“ ratuje po części Baluschek, którego sceny rodzajowe z przedmieść Berlina mają zawsze dużo sentymentu i nastroju. Jedynym naprawdę rewolucyjnym malarzem pozostał dotąd Norweg Edward Munch. Ten, nie wszedł w żadne układy z wymaganiami publiczności, ani nie przestraszył się krytyk, jakich nie szczędzili mu rozważni experci w Paryżu i w Dreźnie. Munch nie maluje wprawdzie tej „banalnej rzeczywistości, jaką jego mózg oczyma widział przed sobą, ale jedyną rzeczywistość, bo wewnętrzną rzeczywistość duszy: doznane wrażenie i sen tego wrażenia“ — Munch należy, jak chcą niektórzy, do wybranych kapłanów sztuki, tworzących nowe syntezy i otwierających nowe widnokręgi życiowe; Munch jest „naturalistą psychicznych fenomenów par excellence“, Munch jest wielki, lecz wielkość jego nie dla naszych przeznaczona oczu, nie nasze mózgi zdołają ją przeniknąć...

Na dzieła Muncha spoglądamy przez pryzmat doktrynerskich rozpraw, jakie one wywołały, dopatrujemy się mozolnie geniuszu w tym rozpętanym huraganie linij i barw i nie widzimy nic. Nic ponad chore usiłowania chorego mózgu olśnienia widza dziwacznością pomysłów, nic ponad szalony taniec jaskrawych plam, naigrawający się ze wszelkich zasad artyzmu, ponad męczące, rozpaczliwe wysiłki stworzenia jakiejś nowej sztuki, która gubi się w chłopięcych niemal, a tak bezskutecznych próbach...

Szkoda tych słonecznych skrzydeł, zrywających się niegdyś z taką mocą do podniebnych lotów, szkoda zmarnowanego życia i talentu. Dzisiejsza twórczość Muncha, to jeden z tych trupów, jakie się wloką za rydwanem postępu i własną krwią uprawiają pola pod nowy plon — przyszłości.

(W.)

Z Izby sądowej.

(Rozruchy czerwcowe przed sądem).

Lwów, 23 sierpnia.

Na wczorajszej popołudniowej rozprawie przemawiali obrońcy oskarżonych dr. Schleicher, dr. Solański, dr. Czeszer i dr. Gabel. Następnie zabierało głos kilku oskarżonych, zwracając się do trybunału z prośbą bądź o uwolnienie, bądź też o niski wymiar kary.

O godzinie 7 min. 30 wieczorem zamknął przewodniczący rozprawę. Ogłoszenie wyroku nastąpiło dziś o godzinie 4 po południu.

Trybunał zasądził: Słotwińskiego na 4 miesiące ciężkiego więzienia, Czopa na 6 m. c. w., Łokietkę na 3 m. c. w.;

Sochackiego na rok c. w., a Boraczka, Zwarycza, Karalusa, Klisiewicza, Fedaka, Sindaka, Mandzija, Stebełkę i Wiśniewskiego po 5 m. c. w;

Rissa na 2 miesiące ciężkiego więzienia; Koralawicza na 4 mies. c. więz.; Krasnoida na 3 m. c. w.; Dutkiewicza, Zubacza, Baciorę po 1 miesiącu aresztu; Jankowskiego i Zubalewicza po 14 dni aresztu.

Postradę na 3 tygodni ścisłego aresztu, Szpyrę na 14 dni aresztu, Padurę na 14 dni aresztu, Denekę na 7 dni aresztu.

Resztę podsądnych uwolniono.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Budowa linii kolejowej Sambor-granica węgierska. Z kierownictwa budowy linii kolejowej Lwów-Sambor-granica węgierska otrzymujemy wiadomość, że roboty budowlane na szlaku Sambor-granica węgierska, projektowanej linii kolejowej Lwów-Sambor-granica węgierska, oddało Ministerstwo kolejowe następującym przedsiębiorstwom:

na przestrzeni oddziału nr. 9 — inżynierowi cywilnemu Juliuszowi Reiningerowi w Przemyślu, z opustem 11·8 prc. z cen kosztorysowych;

na przestrzeni oddziałów nr. 10 i 11 — przedsiębiorstwu: „Salamona Zentnera Synowie“ w Samborze, z opustem 9 prc. z cen kosztorysowych;

na przestrzeni oddziału nr. 12 — przedsiębiorstwu: „L. Bernstein i Syn“ w Przemyślu, z opustem 11·3 prc. z cen kosztorysowych;

na przestrzeni oddziałów nr. 13, 14, 15 i 16 — przedsiębiorstwu: „E. Weiner“ w Wiedniu, z opustem 1·8 prc. z cen kosztorysowych;

na przestrzeni zaś oddziałów nr. 17, 18, 19 i 20 — przedsiębiorstwu: „Bracia Redlich & Berger i Gwalbert Ziembicki“ w Wiedniu, z dopłatą 9·8 prc. do cen kosztorysowych.

Przedłużenie koncesyi kolejowej. Ministerstwo kolei żelaznych przedłużyło na dalszy jeden rok udzielone reskryptem z d. 26 lipca 1901 r. inżynierowi budownictwa Adamowi Idzikowskiemu w Krakowie zezwolenie na przedsięwzięcie technicznych prac przedwstępnych celem wybudowania wąskotorowej kolei pędzonej siłą elektryczną ze stacyi Podgórze Płaszów wzdłuż gościńca rządowego i drogi gminnej aż do stacyi Podgórze-Bonarka.

Urodzaje w Królestwie Polskiem. Na podstawie sprawozdań urzędowych, organ rossyjskiego ministerstwa rolnictwa i dóbr państwa oblicza, że tegoroczny urodzaj żyta w Królestwie Polskiem jest średni, pszenicy zaś ozimej mniej niż średni (80 prc. średniego).

Wiedeń, 23 sierpnia. Cukier (spokojnie) 17·45 do —·—. Spirytus 39·80 do —·— (bez zmiany). Nafta niezmieniona.

Wiedeń, 23 sierpnia. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na jesień 6·89 do 6·90 Pszenica na wiosnę 7·21 do 7·22. Pszenica na maj-czerwiec —·— do —·—. Żyto na wiosnę 6·42 do 6·44. Żyto na maj-czerwiec —·— do —·—. Żyto na jesień 6·18 do 6·19. Kukurudza na maj-czerwiec —·— do —·—. Kukurudza na lipiec-sierpień 5·49 do 5·50. Kukurudza na sierpień-wrzesień —·— do —·—. Kukurudza na wrzesień-paźdz. 5·50 do 5·51. Owies na wiosnę —·— do —·—. Owies na maj-czerwiec —·— do —·—. Owies na jesień 5·70 do 5·71. Rzepak na sierpień-wrzesień 10·70 do 10·80. Rzepak na wrzesień-październik —·— do —·—. Rzepak na styczeń-luty —·— do —·—. Olej rzepakowy —·— do —·—.

Usposobienie: słabe. — Pogoda: piękna.

Berlin, 23 sierpnia. Banknoty austryackie 85·45, Spirytus —·—.

Frankfurt, 23 sierpnia. Austryackie Kredyty 214·90, Koleje państwowe —·—, Alpiny 184·50, Disconto —·—, Laura —·—, Montany —·—.

Paryż, 23 sierpnia. Trzyprocentowa renta 100·95. Mąka 30·35.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 17·45 do 17·55, *loco* Ołomuniec 16·30 do 16·40, *loco* Berno-Wiedeń 16·60 do 16·70, na paźdz.-grudz. *loco* Aussig 18·— do 18·10, Cukier w kostkach: *prima* 88·75 do 89·—. *secunda* 88·25 do 88·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 39·80 do 40·20, Nafta kaukazka: *transito* Tryest 8·— do 8·50, galicyjska przeźroczysta 32·— do 32·50. (*Ceny w koronach*).

Targ zbożowy.

Lwów, 23 sierpnia. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 9·— do 9·25, pszenica na termina 6·75 do 7·—, żyto gotowe 7·40 do 7·60, żyto na termina 5.50 do 5·75, owies obroczny gotowy 8·— do 8·25, owies obroczny na termina 5·25 do 6·—, jęczmień pastewny 6·25 do 6·50, jęczmień browarniczy 6·75 do 7·—, rzepak 10·25 do 10·50, lnianka —·— do —·—, groch pastewny —·— do —·—, groch do gotowania 9·— do 12·—, wyka 7·— do 7·25, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·50 do 6·75, hreczka 7·— do 7·50, kukurudza nowa 6·25 do 6·40, kukurudza stara —·—do—·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 40·—, koniczyna biała 40·— do 45·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·— do 16·25, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, waranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 8·— do 8·25

Wskutek słabej tendencyi targu budapeszteńskiego ceny nowego zboża obniżają się.

Na targ w Podgórzu doprowadzono dnia 22 sierpnia b. r. bydła rogatego 179 sztuk, cieląt 182 sztuk, nierogacizny 120 sztuk.

Płacono za 100 klgr. bydła opasowego lepszej jakości od 62 do 64 koron, średniej jakości od 54 do 60 koron, cieląt od 76 do 82 koron, trzody od 80 do 90 koron.

OSTATNIA POCZTA

Według najnowszych dyspozycyj, wraz z Najj. Panem uda się na manewry morskie pod Polą Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand. Monarcha przybędzie z osobami orszaku, w którym znajdować się będzie także szef sztabu generalnego baron Beck, dnia 1 września z Tryestu do Poli na pokładzie parowca „Miramar“.

Konferencye obu Prezesów gabinetów, przy współudziale referentów fachowych w sprawie taryfy cłowej odbywały się wczoraj od godziny 9 rano do 1 z południa i od 3 do 6 po południu. Dziś odbywać się będą w dalszym ciągu.

Dziś o godz. pół do 10 rano zeszli się na konferencyę nad kwestyami podatkowemi obaj Ministrowie skarbu, Lukacs i dr. Boehm-Bawerk.

Prezydent Izby dep. sejmu węgierskiego hr. Apponyi rozesłał do wszystkich członków Izby zaproszenie do udziału w przygotowującej się uroczystości na uczczenie setnej rocznicy urodzin Kossutha. Przypominając, że poprzedni sejm wziął gremialnie udział w pogrzebie Kossutha, wyraża prezydent przekonanie, iż i obecny także sejm będzie ożywiony takim samym pietyzmem dla wielkiego patryoty, który zdobył sobie nieocenione zasługi około regeneracyi Węgier. Hr. Apponyi uwiadamia w końcu, że w uroczystości weźmie udział w swoim urzędowym charakterze.

W berlińskich kołach dyplomatycznych obiega pogłoska, że ambasador niemiecki przy Dworze wiedeńskim, ks. Eulenburg, w jesieni tego roku ustąpi ze swego stanowiska. Powodem ma być długotrwała choroba. Ks. Eulenburg, bawił w roku bieżącym w Karlsbadzie, nie znalazł jednak ulgi w swoich cierpieniach, a także kuracya w miejscu kąpielowym Sylt nie wpłynęła korzystnie na stan jego zdrowia. Jako następców ks. Eulenburga wymieniają w pierwszej linii ks. Lichnowskyego i ks. Monts. Ks. Lichnowsky w swoim czasie był zajęty w ambasadzie niemieckiej przy Dworze wiedeńskim, jest więc dokładnie obznajomiony ze stosunkami wiedeńskimi. Ks. Monts zajmuje obecnie posadę posła pruskiego w Monachium.

Reichsanzeiger ogłosił wynik obrachunku głównej kasy Rzeszy za rok 1901, z którego dowiadujemy się, że niedobór wynosi 48,422.000 marek. Niedobór ten spowodowała nadwyżka wydatków, wynosząca 21 milionów i mniejsze niż przewidywano dochody w kwocie przeszło 27,000.000 marek. W nadwyżce wydatków zajmują niepoślednie miejsce armia lądowa i marynarka. Dochody administracyi poczt i telegrafów zmniejszyły się w roku zeszłym o 16,326.000. Nadwyżka administracyi kolejowej wynosiła blisko 11 milionów marek mniej niż przewidywano. Natomiast powiększyły się we wszystkich wydziałach wydatki i stąd olbrzymi niedobór.

Ogłoszenie to wywołało w prasie niemieckiej wrażenie i zakłopotanie. Odzywają się już głosy, że do syzyfowej pracy nad taryfą cłową, przybywa teraz jeszcze troska o wyrównanie etatu przez usunięcie niedoboru, a stać się to może tylko za pomocą nowych podatków.

Dobra rycerskie Zwangsbruch (polska nazwa nie istnieje), w powiecie tucholskim, w Prusach zachodnich, nabyła komisya kolonizacyjna za cenę 755.000 marek; dobra te należały do Niemca Hobza i mają obszaru 3000 mórg.

Szósty zjazd kół śpiewaków polskich z Westfalii i Nadrenii odbył się w tych dniach w Oberhausen w Nadrenii przy udziale 17 kół i licznego grona gości. Urządzeniem zjazdu zajęło się tamtejsze koło śpiewu „Mickiewicz“.

Od 24 do 28 b. m. obradować będzie w Mannheim mieście badeńskiem 49 z rzędu walne zebranie katolików niemieckich. Miasto to liczące około 150.000 mieszkańców, w połowie prawie katolików, posiada największą w całych Niemczech salę wybudowaną w tym roku przez gminę, a mogącą pomieścić 8000 uczestników. Po raz pierwszy ma być ona użytą na to zebranie, w którem wezmą udział wszystkie katolickie stowarzyszenia i związki Niemiec. A więc Związek św. Augustyna, założony w roku 1878 i mający na celu wspieranie i kształcenie odpowiednich sił poświęcających się służbie dziennikarskiej w duchu katolickim; katolicko-ludowy Związek; stowarzyszenia katolickich studentów; Związki katolickich nauczycieli; Związek kapłanów nieustającej adoracyi; członkowie kongregacyi maryańskich; stowarzyszenia *Omnes unum* dążące do połączenia różnych stanów pod sztandarem Chrystusowym i w końcu stowarzyszenia św. Wincentego à Paulo pracujące na polu humanitarnem. Zapowiedziano już wiele referatów na publiczne zgromadzenia wiecu i tak: o 25-letnim jubileuszu Leona XIII., o Kościele jako stróżu oświaty i cywilizacyi, o katolickich zasadach rozwiązania kwestyi socyalnej i o zadaniu, jakie spełnić mają chrześciańskie związki robotnicze, o pracach Kościoła na polu miłosierdzia chrześciańskiego, o prześladowaniach Kościoła w XX. wieku, o stosunku wiary katolickiej do dzisiejszych badań umiejętności, o katolicyzmie w stosunku do władzy, o katolicyzmie i usiłowaniach w kierunku uświadomienia ludu, o katolicyzmie w stosunku do sztuki, o katolicyzmie i nowoczesnem życiu w materyalizmie, o zadaniu Związku św. Bonifacego, o wartości i znaczeniu katolickich zakonów w dzisiejszej dobie, o religijnym i politycznym katolicyzmie i wreszcie o ruchu antipojedynkowym. Arcybiskup z Fryburga ks. dr. Tomasz Norber, w którego dyecezyi wiec ten ma się odbyć, zapowiedział nań swe przybycie.

W berlińskich kołach urzędowych dworskich zapewniają, iż wskutek nadzwyczaj serdecznego zaproszenia ze strony króla Edwarda, cesarz Wilhelm wkrótce po manewrach pod Poznaniem uda się do Anglii.

Berlińska *Germania* zapowiada, że bezpośrednio po zwołaniu parlamentu niemieckiego posłowie centrowi wniosą interpelacyę w sprawie znanego telegramu cesarza Wilhelma do księcia-regenta Bawaryi.

Jak wiadomo, na podstawie przywileju, urzędnicy, pozostający w służbie w Królestwie Polskiem, a urodzeni w cesarstwie ross. otrzymują na kształcenie swych dzieci w zakładach naukowych fundusz z kasy skarbowej, a to po rb. 100 rocznie na córkę i po rb. 150 na syna. W biurach, gdzie pensyę wypłaca kasa skarbowa, dotąd płacił ten dodatek skarb, w biurach zaś miejskich, gdzie pensyę urzędnikom płaci kasa miejska, wydatkiem tym obciążone były miasta. Ponieważ w myśl litery prawa rozumieć należy, iż na edukacyę dzieci urzędników Rossyan płaci skarb, gdyż nic o kasach miejskich nie wspomniano, przeto prezydent m. Łodzi zwrócił się do władzy wyższej z zapytaniem, czy kasa miejska obowiązana jest ponosić tego rodzaju wydatki? Sprawa ta oparła się o senat rządzący, który wyjaśnił, że uprzewilejowaną zapomogę na kształcenie dzieci urzędników Rossyan wypłacać winien skarb, nie zaś kasa miejska.

Za kilka dni odbędą się w Carskiem Siole zaręczyny ks. Heleny Włodziemierzówny z ks. greckim Mikołajem, młodszym synem króla Jerzego. Ks. Helena ma lat 20 i była już raz zaręczoną z ks. Maksem badeńskim, zaręczyny jednak rozchwiały się w krótkim czasie z niewiadomego powodu.

Wiener Mittags Ztg. donosi z Petersburga, że manewry w okręgu petersburskim skończyły się wielką katastrofą. Mianowicie szwadron kawaleryi uderzając do ataku wpadł do rzeki, przyczem 50 żołnierzy utonęło wraz z 40 końmi. Bliższych szczegółów — pisze *Wiener Mittags Ztg.* — trudno się dowiedzieć, ponieważ starają się całą sprawę utrzymać w tajemnicy.

Bułgarski agent dyplomatyczny w Konstantynopolu wystąpił do W. Porty z żądaniem wypuszczenia na wolność kilkuset uwięzionych w Salonice, Monasterze i Ueskibiu Bułgarów, których aresztowano jako podejrzanych o należenie do komitetu macedońskiego. Reklamacya ta nastąpiła pod naciskiem wzmagającego się w Bułgaryi wzburzenia.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

O „Morskie Oko“.

Grac, 23 sierpnia. *(Tel. pryw.).* W dalszym toku wczorajszego posiedzenia referent węgierski ciągnął dalej swe wywody, opierając je głównie na mapach węgierskich. Około południa prezydent zarządził 10-minutową przerwę. Posiedzenie zamknięto o godzinie pół do 2 po południu.

Tutejsza prasa systematycznie milczy o procesie, z wyjątkiem organu socyalistycznego *Arbeiterwille*, który traktuje proces ze swego partyjnego stanowiska.

Grac, 23 sierpnia. Na wczorajszej rozprawie ukończyli referat węgierscy referenci.

Dzisiaj rozpoczął swój referat arbiter austryacki Prezydent dr. Tchórznicki.

Referat ten ułożył dr. Tchorznicki w broszurę obejmującą 65 stron. Referent dodaje potrzebne komentarze do tych wywodów.

O godz. pół do 12 zarządził przewodniczący krótką pauzę.

Kraków, 23 sierpnia. *(Tel. pryw.).* W magistracie tutejszym odbyło się dziś szkontrum kasy miejskiej pod przewodnictwem prezydenta Friedleina Szkontrum spowodowała nagła śmierć kontrolora kasy p. Lipowskiego, który zmarł dziś nad ranem na udar sercowy.

Wiedeń, 23 sierpnia. Niemiecki następca tronu, którego Najj. Cesarz Franciszek Józef zaprosił na manewry w zachodnich Węgrzech, przybędzie 10 września do Sasvar i będzie tam przyjęty przez Najj. Pana. Dnia 16 września, po ukończeniu manewrów, odjedzie następca tronu z powrotem do Niemiec.

Wiedeń, 23 sierpnia. Wspólne konferencye ministeryalne rozpoczęły się o 9 rano w pałacu węgierskiego ministerstwa *a latere* przy udziale obu Prezydentów Ministrów, Ministrów handlu i rolnictwa i referentów fachowych. Obaj Ministrowie skarbu konferują od godz. pół do 10 w austryackiem Ministerstwie skarbu.

Poznań, 23 sierpnia. *(Tel. pryw.).* Jak donoszą gazety niemieckie, wyda w tych dniach naczelny prezes Bitter rozporządzenie, według którego studenci, którzy otrzymują stypendyum z funduszu antypolskiego, zobowiązać się będą musieli nie tylko do 5-letniego pobytu w Księstwie po ukończeniu studyów, ale także do wyuczenia się języka polskiego.

Petersburg, 23 sierpnia. Przybył tu wczoraj wieczorem król grecki.

Petersburg, 23 sierpnia. Od chwili pojawienia się dżumy w Odessie, było ogółem 9 wypadków zasłabnięcia wśród podejrzanych objawów, z tego jeden śmiertelny. — Chorzy po części wyzdrowieli, częścią znajdują się w miejskim szpitalu.

Petersburg, 23 sierpnia. Według urzędowych doniesień cholera w okręgu Amur i Kwantung zmniejsza się, wzmaga się zaś w Chabarowsku.

Bukareszt, 23 sierpnia. Kwarantannę na prowenience z Odessy zniesiono; zastąpiono ją zwykłem zbadaniem przez lekarzy.

Filipopol, 23 sierpnia. Według doniesienia z Konstantynopola, komendant dywizyi „Yildiz“ i adjutant sułtana zarządzili liczne aresztowania wśród oficerów w miejscowości Samatja.

Medyolan, 23 sierpnia. Na avenue Vigentia wybuchł dziś rano wielki pożar, który ogarnął cały szereg domów. Pożar szerzy się jeszcze.

Paryż, 23 sierpnia. Królowa hiszpańska przybyła tu wczoraj, powitana na dworcu przez ambasadora hiszpańskiego, ministra spraw zagranicznych Delcassego i zastępcę prezydenta Loubeta. W niedzielę królowa odjedzie z powrotem do Madrytu.

Paryż, 23 sierpnia. Prezydent Loubet przybędzie jutro do Paryża z Rambouillet, aby złożyć wizytę królowej hiszpańskiej Krystynie.

Chalons sur Marne 23 sierpnia. Minister sprawiedliwości Vollé przemawiał wczoraj w tutejszym klubie republikańskim i zaznaczył, że gabinet trwa przy przeprowadzeniu ustawy kongregacyjnej. Rząd spełni zadanie swe, nie przebierając miary, ale też nie okazując słabości.

Nantes, 23 sierpnia. Komendant batalionu, de la Laube, którego przydzielono do 11 sztabu generalnego korpusu, podziękował za to stanowisko, ponieważ nie chciał pracować razem z tymi, którzy skazali pułkownika San Resny i komendanta Le Roi Ladurie.

Londyn, 23 sierpnia. Forster, który z powodu powołania go do gabinetu poddać się musiał ponownemu wyborowi do Izby gmin, wybrany został wczoraj ponownie 5333 głosami. Kontrkandydat jego liberał Maurice otrzymał 4442 głosów. Przy ostatnich wyborach kandydat rządowy otrzymał tam tylko 4812 głosów.

Londyn, 23 sierpnia. *Daily News* donoszą, że stan zdrowia królowej pozostawia obecnie wiele do życzenia. Wstrząsające wypadki ostatnich czasów odbiły się niekorzystnie na jej zdrowiu. Należy się spodziewać, że obecna podróż morska przywróci królowej w całej pełni jej dawne siły.

Londyn, 23 sierpnia. Szach perski w towarzystwie lorda Robertsa był na paradzie artyleryi, w której wzięło udział 1200 żołnierzy i 108 dział. Następnie był na śniadaniu oficerskiem.

Londyn, 23 sierpnia. *Biuro Reutera* donosi z Buenos Ayres, że rozpowszechnione zagranicą pogłoski o deficycie budżetowym są bezpodstawne. Budżet ma równowagę i wykazuje dostateczne zapasy na pokrycie długów.

Kapsztadt, 23 sierpnia. *Biuro Reutera* donosi: W zgromadzeniu ustawodawczem oświadczył premier ministrów Sprigg, że jego zdaniem, w ciągu jednego tygodnia będzie prawo wojenne zniesione.

Nowy Jork, 23 sierpnia. Przybyły tu z Martyniki parowiec przywiózł wiadomość o nowych gwałtownych erupcyach wulkanu Mont Pelée. Parowiec ten musiał zmienić kierunek jazdy, aby uniknąć deszczu popiołu.

Linia telefoniczna do Wiednia przerwana pomiędzy Bielskiem a Wiedniem.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 sierpnia 1902. — Giełda południowa *(Mittagsbörse).* Godz. 12 min. 30. Marki 117·10, Renta majowa 101·75, Węgierska renta koronowa 97·90, Akcye austr. Zakładu kredytowego 681·75, Akcye węg. Zakładu kredytowego 727·—, Akcye Anglobanku 276·—, Akcye Unionbanku 539·—,

Wiedeń, 23 sierpnia 1902. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 683·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 726·—, Akcye Anglobanku 276·—, Akcye Unionbanku 539·—, Akcye Länderbanku 420·—, Akcye Bankvereinu 454·50, Akc. Bodencredit 928·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 540·—, Akcye Kolei państwowych 717·50, Akcye Kolei Południowej 67·50, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye Kolei Elbethal 466·—, Akcye Kolei Północnej 5700·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 398·—, Akcye Rima Muranyi 504·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1517·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye Tureckie tytoniowe 312·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·60, Renta majowa 101·70, Austryacka Renta koronowa 100·10, Węgierska Renta koron. 97·90, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96·40, 4 prc. Listy Banku krajowego 97·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 96·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·60, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·30. 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97·25. 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 94·10, Losy tureckie 111·—, Marki 117·08, Ruble 252·75.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Herbata lecznicza Franciszka Wilhelma. Herbata przeczyszczająca Franc. Wilhelma, aptekarza, c. i k. dostawcy nadwornego w Neunkirchen, Niższa Austrya, otrzymać można we wszystkich aptekach po 2 kor. za paczkę

Ciągnienie losów
c. k. Loteryi Policyjnej we Wiedniu
odbędzie się nieodwołalnie
4-go października b. r.

Na 1.500 wygranych znajdują się 3 główne wygrane po koron 25.000, 5.000 i 1.000.

Powyższe losy są do nabycia we wszystkich Kantorach wymiany, c. k. trafikach, loteryach, jakoteż w biurze samej Loteryi we Wiedniu I. Singerstrasse 2.

Jako dobrą i pewną lokacyę

polecamy

4% Listy hipoteczne koronowe,
4½% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premiowane,
4% Listy Tow. kred. ziemskiego,
4½% Listy Banku krajowego,
4% Listy Banku krajowego,
5% Obligacye kumunalne Banku kraj.
4% Pożyczkę krajową,
4% Gal. Obligacye propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy
Akcye gal. Towarzystwa elektrycznego.
Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY
c. k. upr. gal. akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO.

Przekazy [1]
na Paryż, Londyn, Berlin i inne miejsca zagraniczne wystawiają
Sokal & Lilien
Zlecenia z prowincyi wykonujemy odwrotną pocztą.

Fabryka asfaltu i papy dachowej
Szeligi-Łyszkiewicza
inżyniera
Lwów — Marcina 29,
osusza gorącym asfaltem, jako jedynym środkiem, najbardziej zawilgocone ściany w pomieszkaniach, niszczy grzyb drzewny.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem po godziny 11 do 1.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 23. sierpnia 1902.

	płacą		żądają	
	waluta koron.			
	K.	h.	K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	350	—	380	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	565	—	575	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109	70	—	—
" " " 4½% " los. w 50 l.	100	—	100	70
" " " 4% " 60 l. po 200 k.	95	80	96	50
" kraj. 4½% " los. w 51 l.	101	20	101	90
" " 4% " los. w 57 l.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	96	50	97	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	96	70	—	—
4% los. w 56 lat	96	30	97	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	—	99	70
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	30	103	—
" " " 4½% (3 em.)	100	70	101	40
" " " 4% (4 em.)	96	80	97	50
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	97	20	97	90
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
" " 4% po 200 kor.				
" z roku 1893	97	—	97	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	—	94	70
" " " 4½% " 200 "	100	50	101	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	73	—	78	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	22	11	34
20 frankówka	19	10	19	30
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	251	70	253	70
100 marek niemieckich	117	—	117	50

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22. sierpnia 1902.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	101.75	101.95
luty-sierpień	101.70	101.90
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	101.65	101.85
kwiecień-październik	101.65	101.85
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	190.—	193.—
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	152.25	153.25
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	186.90	188.90
" " 1864 po 100 zł.	250.—	252.50
" " 1864 po 50 zł.	250.—	252 50
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	303.—	304.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.55	121 75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.10	100.30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.10	119.—
Kol. za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostemp. akcye)	509.—	512.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	126.35	127.35
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99.50	100.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.60	100.60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	98.25	99.25
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.20	100.20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	—.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg, złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98.—	98.20
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.—	100.20
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	162 25	163.25
" poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	202.—	204.—
" " " za 50 zł. (100 kor.)	202.—	204.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	98.—	99.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.60	98.60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	285.—	287.—
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96.80	97.80
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.25	104 25
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 za 200 k. 4 pr.	97.—	97.70
" obl. prop. " 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.65	99.65
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	93.70	94.70
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	89.75	91.75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	98.10	99. —
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	266.—	268.—
" " " " " 1889 3 pr.	263.—	265. —
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.—	—.—
" " " " los 4 pr.	97.50	97.75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.—	110.70
" " " " los 50 lat 4½ pr.	100.30	100.50
" " " " " 60 lat za 200 kor. 4 pr.	96.—	96.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.—	96 80
" " " " 4 pr. los. 41 lat	97.50	—.—
" " " " 4 pr. stare	96.—	—.—
" " " " 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.—	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.25	102.95
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.60	101.60
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	97.—	98.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.25	101.25
" " " 50 lat los. 4 pr.	100.25	101.25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.65	108.65
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	114.50	—.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.20	102.20
" " " " " " 1887 4 pr.	101.—	102.—
" " " " " " 1888 4 pr.	101.—	102.—
" " " " " " 1891 4 pr.	101.15	101.15
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	91 —	91 90
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.35	99.35
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.10	109.10
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.10	109.10
" " " " 1887 za 300 zł. 4 pr.	97.85	98.75
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19.20	20.20
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	428.—	431.50
Clary 40 zł. mk.	195.—	200.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82.50	84.50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	74.—	75.50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	71.—	74 —
Palffy 40 zł. mk.	191.—	198.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	55 —	56 —
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27.50	28.50
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	76 25	79.25
Salma 40 zł. mk.	235.—	237.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75.—	78.—
St. Genois 40 zł. mk.	264.—	274.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
" " Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
" " Tryestu 50 zł. 4 pr.	230.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	274.—	276.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2595.—	2600.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	728 50	729.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	483 —	484.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	540.—	542 50
" " dla hand. i przem. 200 zł.	334.—	344.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	418.—	418 50
" Austro-węg. 1400 k.	1585.—	1595.—
" Związk. (Unionbank) 200 zł.	539.—	540 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248.50	249.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	257.—	258.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	406.—
" " " akcye zakład. 200 zł.	363.—	367.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5700.—	5710.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	567.50	569.50
" wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	—.—	—.—
" węg. galic. I. 200 zł.	432.—	433.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	932 —	935 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	715.—	725 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	885 —	891.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	395 —	396 —
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1517.—	1522. —
Schodnicy 500 kor.	1035.—	1045. —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	385 —	390. —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.07½	117.27½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.70	239.90
Paryż za 100 franków	95.17½	95.30
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	252 —	252 75
Niemieckie banki	117.15	117.50
Włoskie banki	94 25	94.45
Francuskie banki	94.80	94.95
Szwajcarskie banki	94.80	94 95
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.30	11.34
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.07	19.09
20-markówka	23.40	23.49
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.05	117.25
Włoskie banknoty za 100 lir.	94 35	94.55
Rubla	2 52¾	2 53¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1.007. (7065 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Dnia 10. września 1902 o godz 11-tej **rano odbędzie się publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert celem zabezpieczenia dostawy na rok 1903, a mianowicie: 8.000 kg. oleju rzepakowego podwójnie oczyszczonego.**

Oferty należycie sporządzone i zapieczętowane, **własnoręcznie podpisane** i zaopatrzone w poręczne 400 kor. z podaniem ceny za 1 kilogram cyframi i literami wypisanej, oraz poświadczenie, że warunki licytacyjne są oferentowi znane i takowym się **poddaje, mają być** wniesione do rąk Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego najdalej do godz. 11 rano wyżej wymienionego dnia.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia **kwadrans na 12,** zaś później wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Warunki licytacyjne, które oferent przed wniesieniem oferty podpisać winien są do przejrzenia w godzinach urzędowych w biurze zarządu salinarnego.

C. k. Zarząd salinarny.
Bochnia, dnia 20. sierpnia 1902.

L. cz. E. 1125/1 (11) (7078 1—3)

Na żądanie p. Józefa Scheina w Haliczu, odbędzie się dnia 29. sierpnia 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya 10/32 części realności wyk. hip. l. 1380 ks. gr. gm. kat. Halicz.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 271 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 135 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 14. lipca 1902.

L. cz. E. 133/2 (5) (7060 1—3)

Na żądanie Michała Dobrotwora w Zbarażu, odbędzie się dnia 18. września 1902 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności objętej lwh. 1412 ks. gr. gm. kat. Zbaraż dłużniczki Barbary Stebelskiej własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zbaraż, dnia 12. sierpnia 1902.

L. cz. E. 903/2 (7058 1—2)

Przymusowo będą sprzedane 9. września 1902 godz. 12 przed południem w Petryłowie w lesie Pohoryła i w Lipie w realności koło młyna 1400 progów dębowych nowych dla toru kolejowego, 16 dębów, 300 brusów i 60 desek nowych dębowych.

Przedmioty te oglądać wolno na miejscu w dniu licytacyi od 9 do 12 godziny przed południem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Tłumacz, dnia 18. sierpnia 1902.

L. cz. E. 132/2 (19) (7056)

Dnia 23. września 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 2 Oddział IV. w Szczercu odbędzie się licytacya realności lwh. 239 ks. gr. gm kat. Łany.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 200 kor.

Najniższa cena wynosi 133 kor. 37 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 Od. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Szczerzec, dnia 5. lipca 1902.

L. cz. Nc. V, 359/2 (1) (6989 3—3)

Na wniosek Karola Kneseka i Karoliny Kollerowej, dozwala się na dobrowolną sprzedaż realności obj. whl. 265 i 272 ks. gr. gm. Jamna w drodze publicznego sądowego przetargu. Licytacya odbędzie się dnia 22. września 1902 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Cena wywołania wynosi 50.000 koron, a chcący przystąpić do licytacyi mają złożyć w gotówce lub papierach wartościowych wadyum w kwocie 5.000 kor.

Uzyskana ze sprzedaży cena kupna podzielona będzie między współwłaścicieli sprzedać się mających realności.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Delatyn, dnia 12. czerwca 1902.

L. 2566 (7001 3—3)

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

Dnia 15. września 1902 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze podpisanego c. k. Zarządu salinarnego licytacya zapomocą ofert pisemnych celem dostawy na rok 1903 paszy dla koni a mianowicie:

około 400 q. owsa,
około 550 q. siana,
około 100 q. słomy,

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w wzykłych godzinach urzędowych w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce.

Wieliczka, dnia 20. sierpnia 1902.

L. cz. E. 8/2 (9) (6982 2—3)

Na żądanie Samuela Offnera kupca w Wadowicach, odbędzie się dnia 23. września 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 24 licytacya dóbr tabularnych Głębowice górne hlw. 66.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 42.407 kor.

Najniższa cena wynosi 28.272 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 31.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 8. sierpnia 1902.

L. cz. E. 596/2 (5) (6984 2—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 30. września 1902 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 7, licytacya realności obj lwh. 816 ks. gr. gminy kat. Bohorodczany Karoliny z Kalików Teodorowiczowej, Joanny Kalik, Józefa Kalika, Franciszka Kalika własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z 16 wewnętrznych okien i 13 kluczów.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 10 539 kor., przynależności zaś na 70 kor.

Najniższa cena wynosi 5304 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla osób którym edykt nie będzie mógł być doręczonym lub doręczenie nie da się uskutecznić w czasie właściwym albo też którym doręczenie edyktu nadaremnie usiłowanem będzie, ustanawia się kuratora w osobie p. Antoniego Pekło w Bohorodczanach.

C k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bohorodczany, dnia 24. lipca 1902.

L. cz. E. XXI. 1327/2 (6) (7032 2—3)

Dnia 8. października 1902 o godz. 12 w południe, odbędzie się w sali Nr. 6 w niżej wymienionym sądzie, licytacya 2/8 części z realności we Lwowie pod lk. 832$^{2}/_{4}$ położonej przy ul. Grodeckiej l. orj. 73 lwh. 767/II. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej.

Wartość szacunkowa części tych realności wraz z przynależnościami wynosi 15.736 kor. 98 hal.

Najniższa cena poniżej, której sprzedane nie zostaną, wynosi 7868 kor. 49 hal.

Warunki licytacyjne i inne dotyczące nieruchomości dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie Oddział XXI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych częściach nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddz. XXI.

Lwów, dnia 13. sierpnia 1902.

L. 4809. (6842 1—2)

OZNAJMIENIE.

Zwraca się uwagę stron interesowanych na obwieszczenie c. i k. Ministerstwa wojny oddział 13 l. 1480 z dnia 1. sierpnia 1902, mocą którego dostawa (Lieferung) ubiorów i zbrojowych przedmiotów dla wojska (von Heeres-Bekleidungs- und Ausrüstungsgegenstände) w drodze ogólnej konkurencyi na rok 1903 rozpisaną, a w Nr. 191 tego dziennika z dnia 21. sierpnia 1902 ogłoszoną została.

Warunki tego interesu (dieses Geschäftes), które na wzór zarysu ugodowego (eines Verttrags-Entwurfes) sporządzone zostały mogą być w biurach wszystkich intendantur korpuśnych (Corps-Intendanzen), w składach mundurowych (Monturs-Depot) i we wszystkich izbach handlowych i przemysłowych (Handels- und Gewerbe Kammer) austro-węgierskiej monarchii przeglądnione.

Z Intendantury c. i k. 11 korpusu.

Lwów, w sierpniu 1902.

L. cz. E. 66/1 (26) (7070)

Ogłoszenie.

Wskutek prawomocnego zastanowienia postępowania licytacyjnego, w sprawie Wiktora ks. Sułkowskiego przeciw Alfredowi ks. Sułkowskiemu i Karolinie ks. Sułkowskiej o 22.000 koron zpn. odwołuje się rozpisaną tusądową uchwałą z dnia 24. maja 1902 l. E. 66/1 (12) licytację majętności Grodowice i Karolinówka.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 13. sierpnia 1902.

L. cz. E. 989/1 (13) (7054)

Dnia 23. września 1902 godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, O. IV. w Szczercu odbędzie się licytacya realności whl. 75 ks gr. gm. Nagorzany objętej wraz przynależnościami, składającemi się z budynków, studni i inwentarza martwego.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 5894 kor. 86 hal. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 3928 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 O. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Szczerzec, dnia 16. lipca 1902.

L. cz. E. 477/2 (4) (7048)

Dnia 16. września 1902 godz. 9 zrana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 1153 ks. gr. gm. kat. Zubsuche.

Powyższą realność oceniono na 8294 kor. 45 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 5529 kor. 64 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowytarg, dnia 20. lipca 1902.

L. cz. E. 802/2 (4) (7049)

Dnia 23. września 1902 godz. 9 z rana, odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego, licytacya 1/4 części realności whl. 1, 2/8 części realności lwh. 2 i 2/16 części realności lwhl. 3 ks. gr. gm. kat. Bukowina.

Powyższe części realności oceniono na 1330 kor. 21 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 886 kor. 80 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby już być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowytarg, dnia 25. lipca 1902.

L. cz. E. 725/2 (5) (7057)

Dnia 12. września 1902 godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, licytacya 1/5 części realności whl. 83 gminy Połahicze składającej się z parc. grt. 96, 786 i 788 tudzież całej realności whl. 987 tej gminy składającej się z parc. grt. 989 i 990.

Przynależności niema.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a to: 1/5 whl. 83 na 60 kor., zaś whl. 987 na 800 kor., z pozostawieniem zaś dożywocia Marce z Hamuraków Kostryba na 1/6 z 1/5 części tych nieruchomości przysługującego tudzież bezpredmiotowego z powodu śmierci dożywotniczki dożywocia Maryi Kostryba po Łuciu ocenione zostały: realność whl. 987 na 770 kor. 50 hal., zaś 1/5 realności whl. 83 na 59 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi co do 1/5 części realności whl. 83 kwotę 39 kor. 66 hal., co do realności whl. 987 kwotę 513 kor. 66 hal., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłumacz, dnia 10. sierpnia 1902.

L. cz. E. 379/2 (4) (6986)

Na żądanie c. k. Skarbu Państwa, zastąpionego przez urzędnika tut. sądu przyjmującego wpłaty, odbędzie się dnia 17. września 1902 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II w Busku, licytacya 1/2 realności obj. whl. 2399 ks. gr. Busk, składającej się z pb. lk. 15, na której stoi dom parterowy drewniany, komora drewniana, dość małe drewniane komórki i mała drewniana stajenka, będących własnością Ovidiego Kleina.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1065 kor.

Najniższa cena wynosi 532 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 25. lipca 1902.

L. cz. E 539/2 (5) (7055)

Dnia 23. września 1902 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr 2 Oddział IV. odbędzie się licytacya realności objętej wyk. hip. l. 581 ks. gr. gm. kat. Siemianówka składającej się z parc. grunt. 1945/2, 1946/1, 1947/2, 1948/1, 1948/2 i 4374/2 o przestrzeni 1416 s.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 360 kor. zaś służebności na niej ciążące na 80 kor.

Najniższa cena wynosi 186 kor. 6 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 Oddział IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Szczerzec, dnia 18. lipca 1902.

Konkursa.

L. 414 (7035 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Na mocy Rozporządzenia c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 5. sierpnia 1902, l. 15229 ogłasza podpisana Dyrekcya konkurs na posadę asystenta, technologii chemicznej od 1. października b. r.

Z posadą tą łączy się remuneracya 1200 kor. rocznie.

Podania wystosowane do c. k. Rady szkolnej krajowej przesłać należy na ręce i zaopatrzyć w curriculum vitae, dalej w dowody zawodowego uzdolnienia, jak niemniej w dowód dokładnej znajomości języka polskiego.

Kandydaci o studyach akademickich mają pierwszeństwo.

Termin konkursu upływa z dniem 15. września 1902.

Z Dyrekcyi c. k. państwowej szkoły przemysłowej.

Kraków, dnia 20. sierpnia 1902.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 148/2 (2) (7066)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, że zamieszczony w Nrze 34 czasopisma „Obrona ludu“ z dnia 23. sierpnia 1902 artykuły pod tytułem I.) „Strejki rolne“ od „zamiast by duchowieństwo“ do „przeciw Polakom“ strona 2, II) „Czyż nie ma na to rady“ całe strona 9, zawierają znamiona występków z §. 302 u. k., ad II.) z §. 27 ustawy pras. z dnia 17. grudnia 1862 Nr. 6 Dz. p. p. i art. IV. ustawy z 17. grudnia 1862 Nr 8/63 Dz. p. p., że za kazuje się rozszerzania tych artykułów.

C k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 22. sierpnia 1902.

Zl. 192. [7034]

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 18. August 1902, Pr. IX. 182/2, die Weiterverbreitung der Nr. 1200 der Zeitschrift: „Il Sole“ vom 13. August 1902 wegen der Stellen von „Ora noi non abbiamo“ bis „involontaria e via discorrendo“ des Artikels: „Eresie socialiste“ nach §. 305 St. G. verboten.

Zl. 193. (7064)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 19. August 1902, Pr. IX. 185/2, die Weiterverbreitung der Nr. 1203 der Zeitschrift: „Il Sole“ vom 16. August 1902 wegen des Artikels: „L'anticamera della giustizia“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 19. August 1902, Pr. IX. 186/2, die Weiterverbreitung der Nr. 584 der Zeitschrift: „Il Lavoratore“ vom 16. August 1902 wegen der Stelle von „Vienna, 14. L'arciduchessa Maria Annunziata“ bis „coi parenti dello sposo“ des Artikels: „Notizie dalla Monarchia“ nach §. 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 19. August 1902, Pr. IX. 184/2, die Weiterverbreitung der Nr. 225 der Zeitschrift: „La Tribuna“ ddo. Rom, 13. August 1902 nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 19 August 1902, Pr. IX. 183/2 die Weiterverbreitung der Nummer 1201 der Zeitschrift: „Il Sole“ vom 14. August 1902 wegen des Artikels: „Il soverchio rompe il coperchio“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 19. August 1902, Pr. 39/2, die Weiterverbreitung der Nr. 65 der Zeitschrift: „Budivoj“ vom 16. August 1902 wegen der Stellen von „Zprava tato musí“ bis „mrzak!“ des Artikels: „Spravedlnost na dovolene“ nach §. 300 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. XII. 66/2 (11) (6928 3—3)
Samuel Rubin Reifen z Dąbrowy umysłowo chorym, kuratorem jest Mendel Satory w Dąbrowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.
Kraków, dnia 8. kwietnia 1902.

L. cz. P. 107/2 (4) (6957 3—3)
Iwan Nahorniuk Michała z Trójcy został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Stefana Czorneja z Trójcy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 16. lipca 1902.

L. cz. P. 73/2 (6) (6934 3—3)
Iwan Julian 2 im. Hryhorczuk Iwana z Bani Berezowskiej umysłowo chory.
Kurator Nykoła Hryhorczuk Semeniuk w Bani Berezowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Peczeniżyn, dnia 13. kwietnia 1902.

L. cz. P. 68/2 (7) (6993 3—3)
Nad Hryńkiem Bezpalukiem ze Smolanki zawieszoną została ku atela z powodu głupowatości kuratorem, Michał Bezpaluk.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikulińce, dnia 30. czerwca 1902.

L. cz. P. 49/2 (2) (6882 3—3)
Józefa Trusza (bez ręki) syna Aleksandra z Niżankowic uznano marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Romana Kraśnika z Niżankowic.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niżankowice, 20. lipca 1902.

L. cz. L. XI. 6/2 (4) (6927 3—3)
Katarzyna Kasperkiewicz uznana umysłowo chorą, kuratorem Jan Kasperkiewicz w Rybnie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Kraków, dnia 15. maja 1902.

L. cz. P. 100/2 (9) (6988 3—3)
Kseńka Malowana ze Żwiniacza uznana umysłowo chorą kuratorem Aksenty Malowany.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Czortków, dnia 27. czerwca 1902.

L. cz. P. 100/2 (6) (6990 3—3)
Iwan Krzyżanowski Dmytro rolnik ze Sorok uznany marnotrowcą, kuratorem ustanowiono Petra Knihinickiego ze Sorok.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 17. lipca 1902.

L. cz. L. I. 16/1 (2) (7011 2—3)
Wojciech i Józef Kubiś z Piątkowy uznani umysłowo niedołężni.
Kuratorem Józef Gajewski z Piątkowy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 8. stycznia 1902.

L. cz. L. I. 20/1 (3) (7012 2—3)
Marya Janeczko z Nawojowy uznaną została umysłowo niedołężną. Kuratorem Józef Cempa w Nawojowy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 20. lutego 1902.

L. cz. L. I. 22/1 (4) (7013 2—3)
Urszula Krawczykówna z Białowody uznaną została umysłowo niedołężną. Kuratorem Józef Czup w Białowodzie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowy Sącz, dnia 7. kwietnia 1902.

L. cz. P. 257/2 (3) (7014 2—3)
Maciej Wapiennik rolnik z Krzyża marnotrawcą uznany a kuratorem jego Piotr Szponder ustanowiony.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 21. czerwca 1901.

L. cz. P. 224/2 (3) (7022 2—3)
Semen Jakowiszak uznany umysłowo chorym, kuratorem jego ustanowiono Onufrego Typusiaka z Pasieczny.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Nadwórna, dnia 22. lipca 1902.

L. cz. P. 100/2 (3) (7026 2—3)
Nad umysłowo chorą Maryą Knysz z Nowosielicy zawiesza się kuratelę, kuratorem jej ustanowiono Pantelę Knysza Stefana z Nowosielicy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 20. czerwca 1902.

Firmy.

L. cz. Firm. 141/2 spół. II. 68 (7038)
Obwieszczenie.
Wpisano do rejestru dla firm spółkowych.
Siedziba firmy: Jasło.
Brzmienie firmy: D. Kornfeld & L. Emmer.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Dom komisowy i eskont weksli.
Forma spółki: jawna spółka.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni (G.): Dawid Kornfeld i Leib Emmer.
Podpis firmy: Pod wypisanem brzmieniem firmy podpisy spólników D. Kornfeld, L. Emmer.
Data wpisu: 20. sierpnia 1902.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 20. sierpnia 1902.

L. cz. Firm. 122 Spółka II. 180 (7040)
Wpis firmy spółkowej.
Wpisano do rejestru dla firm spółkowych.
Siedziba firmy: Jadowinki mokre.
Brzmienie firmy: Jakób Rand et Samuel Haber.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel sianem i trawą.
Forma spółki: jawna spółka od 1901 r.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni (G.): Jakób Rand i Samuel Haber, kupcy w Żabnie.
Upoważniony do zastępstwa: obaj spólnicy kollektywnie.
Podpis firmy (F. Z.): Własnoręczne podpisy obu spólników.
Data wpisu: 20. maja 1902.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 19. maja 1902.

L. cz. Firm. 102/2 (7005)
Obwieszczenie.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisał spółkę oszczędności i pożyczek w Zagórzu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że celem spółki jest:
a) udzielanie członkom swoim pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu,
b) danie możności do umieszczenia na procent pieniędzy zaoszczędzonych,
c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na okres czteroletni, który upływa na wiosnę 1906 wybrano członkami zarządu dr. Józefa Galanta w Zagórzu jako przełożonego zarządu, Jana Golarza w Zagórzu, jako zastępcę przełożonego, Karola Łępkowskiego w Zastawiu, Józefa Podwapińskiego w Zagórzu, Michała Kiszkę w Zagórzu jako członków zarządu,
że spółkę podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią (sampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu,
że wysokość udziału wynosi 10 koron, który może być wpłacony albo odrazu albo współrocznych ratach co najmniej po 1 kor., że członkowie odpowiadają wspólnie całym swoim majątkiem za zobowiązania spółki w obec osób trzecich, o ile by na pokrycie tych zobowiązań w razie likwidacyi lub upadłości spółki majątek jej nie wystarczał, wreszcie że do ogłoszeń spółki służy tablica przed lokalem spółki w Zagórzu, a w razie potrzeby umieszczać będzie spółka swe publiczne ogłoszenia w czasopiśmie, które oznaczy rada nadzorcza spółki.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 4. sierpnia 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. A. 201/2 (3) (6991 3—3)
Wzywa się niewiadomych z miejsca pobytu Marka i Macieja Proćków, by w ciągu jednego roku zgłosili się do spadku po ich ojcu Janie Proćku 29. marca 1902 zmarłym w Przedborzu z pozostawieniem kodycylu, gdyż inaczej spadek ten ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ich kuratorem Janem Pasem przeprowadzony zostanie.
C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, 5. lipca 1902.

L. cz. C. I. 87/2 (1) (6998 3—3)
Przeciw nieobecnym Henrykowi, Izydorowi, Adeli i Joachimowi Glück i Perli Glück zam. Kellner przedtem w Tyśmienicy wnieśli Jakób Wolf Kefler false Horn i Towarz. pozew o własność realności lwh. 220 ks. gr. gm. Tyśmienica.
Ustna rozprawa odbędzie się dnia 4 września 1902 o godz. 8 rano w tut. sądzie biuro I.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem Józef Kirschenbaum z Tyśmienicy będzie ich zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyśmienica, dnia 6 sierpnia 1902.

L. cz. T. 42/2 (2) (7031 2—3)
C. k. Sąd krajowy cywilny Oddz. VII we Lwowie wdraża na prośbę Anny Kuczmy postępowanie amortyzacyjne co do książeczki wkładkowej galicyjskiej Kasy Oszczędności Nr. 63.444 na nazwisko Hanka Kućma i na kwotę K. 100 opiewającej i wzywa każdego posiadacza rzeczonej książeczki aby w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ książeczkę powyższą tut. Sądowi przedłożył i prawa swe do niej wykazał ile, że po bezskutecznym upływie wyznaczonego czasokresu na ponowne żądanie petentki książeczkę wyżej wymienioną za umożoną i nieważną się uzna.
Lwów, dnia 14. sierpnia 1902.

L. cz. IV. 481/96 (15) (7015 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie wzywa, wskutek wniosku Chaima Cimeta kuratora masy spadkowej Jakóba Scheinbacha, wszystkich wierzycieli spadku pozostałego po Jakóbie Scheinbachu zmarłym w Jasienicy dnia 10. lipca 1890 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, ażeby zgłosili na audyencyi dnia 9. października 1902 o godz. 9 przed południem w biurze Nr 13 swoje wierzytelności do tego spadku wykazując ich należność, albo wnieśli do tego czasu pisemne zgłoszenia wykazujące należność pretensyi
Zaniedbanie zgłoszenie pociągnie za sobą ten skutek, iż opieszali wierzyciele nie będą mogli domagać się zaspokojenia ze spadku o ile nie przysługuje ich pretensyom prawo zastawu, jeżeli spadek wskutek wypłat zgłoszonych wierzytelności zostanie wyczerpanym.
Brzozów, dnia 31. lipca 1902.

L. cz. T. V. 6/2 (2) (7009 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że na wniosek Pauliny 1-o Szpak, 2-o Biłyk wdrożonem zostało postępowanie celem uznania Iwana Babijczuka za zmarłego.
Kuratorem jego ustanowiony został dr Daniłowicz adw. w Tarnopolu.
Iwan Babijczuk, syn Wasyla i Maryi, urodzony w Kudryńcach roku 1823 trudniąc się przemytnictwem wydalił się po raz ostatni z tejże wsi w okolicy Kamieńca Podolskiego około roku 1862 i stamtąd więcej nie powrócił.
W kilka miesięcy później miał on wprawdzie donieść żonie swojej, że został wysłany na Sybir, od tego czasu jednak wszelki ślad o nim zaginął.
Wzywa się tedy wszystkich, którzyby o jego życiu i miejscu zamieszkania mieli wiadomość, aby o tem kuratora lub sąd tutejszy zawiadomili.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 10. maja 1902.

L. cz. T. V. 1/2 (2) (7008 2—3)
Wzywa się każdego, ktoby o Prokopie Łoszak synie Bazylego i Justyny Łoszaków, włościan z Sorocka, który około roku 1860 lub 1868 licząc lat 18 wieś rodzinną opuścił, następnie w Złoczowie i Borszczowie przebywał, a o którym od lat co najmniej 30 wszelki ślad zaginął, — jaką wiadomość miał, — aby o tem tutejszemu sądowi lub też kuratorowi nieobecnego drowi Csillikowi, adw. w Tarnopolu doniósł.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 10. maja 1902.

L. cz. T. 34/2 (1) (7036 2—3)
C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VI. w Krakowie, wdrażając postępowanie amortyzacyjne, wzywa wszystkich, ktoby w posiadaniu wystawionej przez Dyrekcyę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie dnia 7. września 1888 na imię i nazwisko Teodora Zajdzikowskiego opatrzonej Nr. 19241, opiewającej na kapitał zabiezpieczony 1000 złr. w. a, płatny okaziciełowi policy po śmierci zabezpieczonego, rzekomo zaginionej, znajdywał się, aby w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskie“ licząc, policę tę sądowi przedłożył, gdyż w razie przeciwnym po bezskutecznym upływie powyższego terminu, polica ta na ponowne żądanie stron interesowanych za umorzoną i nieistniejącą uważaną zostanie.
Kraków, dnia 30. lipca 1902.

L. cz. T. 18/2 (1) (7039 1—3)
Gdy z przeprowadzonych dochodzeń się okazuje, że Maksym Pobucki urodzony w Moszkowcach dnia 24. sierpnia 1856 z ojca Michała i Maryi ur. Kuryk, w roku 1868 opuścił miejsce urodzenia i wydalił się niewiadomo dokąd i od tego czasu o sobie znaku życia nie dał, wdraża się na wniosek tegoż siostry Paraszki Jacków postępowanie celem uznania go za zmarłego i wzywa się edyktem każdego, ktoby o nim miał wiadomość, ażeby w ciągu 1 roku, od ostatniego ogłoszenia o tem doniósł sądowi lub ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Michałowi Fischler w Wojniłowie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 17. lipca 1902.

L. cz. T. II. 7/2 (1) (7037 1—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II. w Jaśle na prośbę Schulima Wagschala kupca w Dukli wzywa obecnego posiadacza zagubionego wekslu zaopatrzonego podpisami Abrahama Schönberga jako wystawcy, zaś Eliasza Pintera, jako przyjemcy, na kwotę 120 złr., płatną w dniu 18. listopada 1899 opiewającego, a w Dukli dnia 25. sierpnia 1899 wystawionego, przekazanego na Eliasza Pintera w Bukowsku, domicylowanego zaś u Schulima Wagschala w Dukli, aby w przeciągu dni 45 od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu weksel ten sądowi przedłożył, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowny wniosek Schulima Wagschala — tenże weksel za umorzony uznanym będzie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Jasło, dnia 16. sierpnia 1902.

L. cz. C. III. 234/2 (1) (7081)
Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Antoniemu Zoszczak wniesionym został do tutejszego sądu pozew o uznanie prawa własności parceli budowlanej l. kat. 14 w Daszówce.
Wskutek powyższego pozwu wyznaczonym został termin do rozprawy na dzień 2. września 1902.
Celem strzeżenia praw nieobecnego Antoniego Zoszczaka ustanawia się kuratora w osobie Stefana Prystacza z Daszówki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Ustrzyki, dnia 9. sierpnia 1902.

L. cz. C. 208/2 (1) (7086)
Przeciw nieobecnej Antoninie Leputa po Janie z Kątów, wniósł Jakób Kaczmarczyk pozew o 300 kor.
Ustna rozprawa odbędzie się dnia 29. sierpnia 1902 o godz. 9 rano, biuro Nr 4.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem dr. Dybaś, adw. w Żmigrodzie będzie ją zastępywał, dopóki się ona w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigród, dnia 7. sierpnia 1902.

L. cz. C. 191/2 (1) (7085)
Przeciw nieobecnym Michałowi, Wojciechowi i Wawrzyńcowi Mazurom i Agacie lub Agnieszce Mazur zam. Korona, wniósł Jan Mazur po Macieju pozew o własność 4/9 części lwh. 20 ks. gr. Pagórek.
Ustna rozprawa odbędzie się dnia 29. sierpnia 1902 godz. 10 rano, w biurze Nr. 4.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem dr. Dybasia, adw. w Żmigrodzie będzie ich zastępywał, dopóki się oni w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żmigród, dnia 7. sierpnia 1902.

L. 9976/pr. (7030)

Obwieszczenie.

Z powodu jednocześnie rozpisanego wyboru uzupełniającego posła do Izby Deputowanych Rady Państwa z kuryi większych posiadłości, okręgu wyborczego Jaworów-Mościska-Cieszanów, ogłasza się w myśl §. 25 ustawy państwowej z dnia 2. kwietnia 1873 (Dz. u. p Nr. 41) listę wyborców z powyższego okręgu wyborczego z oznajmieniem, że reklamacye mogą być wniesione do c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie w przeciągu 14 dni licząc od dnia tego ogłoszenia.

Reklamacye wniesione po upływie tego terminu nie będą uwzględnione. Co do wykonywania prawa wyboru zwraca się uwagę wyborców na postanowienia §§. 12, 13, 14, 15 i 16 powołanej ustawy państwowej.

Jeżeli posiadłość gruntowa uprawniająca do wyboru w powyższym okręgu wyborczym jest wspólną tabularną własnością dwóch lub więcej współposiadaczy, wykonywa z pomiędzy nich ten prawo wyboru, którego reszta współwłaściciel wyraźnie pisemnem pełnomocnictwem do tego upoważni.

Uprawnieni do wyboru w kraju zamieszkali, otrzymają karty legitymacyjne wprost z urzędu.

Tych zaś do wyboru w powyższym okręgu wyborczym uprawnionych, którzy w kraju nie mieszkają, wzywa się niniejszem, ażeby o karty legitymacyjne zgłosili się do c. k. Starosty w Jaworowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 20. sierpnia 1902.

Imię i nazwisko uprawnionego do wyboru	Nazwa posiadłości większej uprawniającej do wyboru
Appenheimer Adam i Filip, Bechtloff Jerzy, Piotr Willhem 2 im. i Krystyna, Bach Zofia, Kaczmar Józef, Rybij Piotr, Bäcker Piotr i Barbara, Bleiberg Jonasz, Bautro Onufry, Kozłowski Hnat, Daum Filip, Dietrich Krystyna, Dzikowski Stefan, Dacko Michał, Dembicki Tymko, Guttman Jakób, Hoch Jakób, Jung Franciszek syn Jakóba, Jung Zuzanna, Kober Krystyan, Fryderyk, Elżbieta, Gruber z Koberów Elżbieta, Keiper Fryderyk, Krämer Karol syn Jerzego, Lang Jakób, Link Jan, Marbach Szaja i Ozyasz, Musinowicz Leon, Müller Elżbieta, Porcher Karol, Jakób i Karolina, Radiuk Wasyl po Hryńku, Rybij Hryńko, Rybij Stefan po Hryńku, Reisdorf Krystyna i Marya, Stein Ozyasz, Urban Maciej i Anna, Chołod Stefan, Tymura Hryńko.	Nowosiółki.
Balkowie Władysław Dr. i Wanda Marya 2 im.	Budomierz.
Bielskie Elżbieta i Marya.	Lipniki.
Borkowska z Słoneckich Walerya hr. dożywotniczka.	Rudniki, Sułkowszczyzna i Czerniawa.
Brunicka ze Szwejkowskich 1-voto Skarbek Borowska Wanda Bar.	Krowica hołodowska, Wulka krawiecka czyli „Granica", Krowica hołodowska części „Okopy zwana.
Brunicki Zdzisław Bar.	Lubieniec nowy, Lubieniec stary.
Brykczyński Stanisław.	Dydiatycze.
Bursztyn Izacher i Beile Nagelberg Juda.	Trościaniec.
Czajkowski Władysław Dr. i Czajkowska z Nowosieleskich Stefania.	Mokszany małe.
Cetner Andrzej hr.	Mościska z przyl.
Chorośnicka Stefania dożywotniczka.	Chorośnica i Nowosielica.
Dębicki Jaxa Zygmunt Ludwik 2 im. hr.	Jaworów, Jazów nowy, Jazów stary, Czernilawa, Wierzbiany, Załuże i Zawadów.
Drohojowski Karol hr.	Hankowice, Tułkowice.
Ewy Michał i Matylda z Kintzów.	Tuligłowy i Krulin las.
Fangorowie Franciszek i Marta.	Swidnica, Czaplaki i Tarasówka.
Frank Seweryn.	Semerówka.
Gnoiński Jan Antoni 2 im.	Cieszanów z przyl. Wulka, Nowesioło i połowa Chotylub.
Goebel Karol.	Lipowiec z kolonią Lindenau.
Gołuchowska Marya hr.	Lubaczów z przyl. Lisiejamy, Dąbrowa, Szczutków, Kornagi, Opoka, Ruda szutkowska, Zubi Włodów, Mokrzyce z kolonią Ostrowiec, Felsendorf, Burgan i Lubaczów, Wojtowstwo dóbr, Huta krzyształowa, Reichan i Basznia.
Gotleb Haszlakiewicz Helena dożywotniczka.	Dołhomościska.
Gutterowa Melania.	Balice część „Suszczyzna" zwana.
Gütteterowie Mechel i Rachela.	Tytowa czyli Lacka wola.
Gużkowski Ferdynand Adam.	Ostrożec.
Hagen Stanisław Bar.	Wielkie oczy część I. i II. Wielkie oczy część „Futory", Żmijowiska część II., Wulka żmijowska i Skolin.
Heyrowsky Gustaw c. i k. nadporucznik.	Mołoszkowice części „Henrykówka", „Józefówka" i „Wygoda" zwane.
Janicki Jan.	Podliski I. folwark Bobrowszczyzna, Podliski II. Sikorszczyzna vel Jastrzębszczyzna, Podliski III. Hinkowszczyzna.
Jamposki Kazimierz i Filip.	Ławcza.
Jarmułowski Jan Nepomucyn.	Słomianka, Twierdza, Wojkowice, Zawadów.
Jędrzejowicz Stanisław i Zeleńscy Kazimierz i Henryka.	Cewków.
Jonasz Maurycy, Salomea z Lindenbaumów.	Żukow, Freifeld i Kozobudy.
Kapiszewska Eugenia.	Kobylnica wołoska.
Karabanik Barbara.	Arłamowska Wola, Sokola część.
Karczewscy Henryk i Aleksandra.	Lubienie z Rudeńkiem.
Klee Jan i Elżbieta.	Dąbrowa wołczyszczowiecka.
Kilarski Józef Dr.	Gorajec z Dąbrówką.
Kochanowska z Strzelbickich Emilia.	Wołczyszczowice.
Konarska z hr. Tarnowskich Cecylia hr.	Dmytrowice z przyl. Koniuszki, Zarzyce, Zagrodki i Konty.
Konopka Jan.	Szkło.
Lewicki Rogala Henryk.	Bonów.
Łokociejowski Adolf	Lipsko część z przyl. Łukowica, Wola wielka, Jędrzejówka, Bieniaszówka, Brzeziny i Jewków ogród czyli Wola wielka i mała.
Łoś Tadeusz hr.	Kulmatycze.
Łubieński Kazimierz hr.	Krakowiec z przyl.
Łubieńska Jadwiga hr.	Gnojnica.
Małachowscy Kajetan Mieczysław 2 im. i Aleksandra.	Szczepłoty.
Madfes Jakób i Etinger Eliasz.	Olszanica część Henrykówka zwana.
Mars Jan.	Sądowa Wisznia z przyl. Bortiatyn, Księży most, Teluki, Zagrody wielkie i Podzameckie.
Martynowiczowa Eleonora.	Porudno i Porudenko.
Misiągiewicz Aleksander.	Czyżowice.
Morawski Ludomił.	Hruszów, Kłonice i Szczepłoty.
Müllerowie Krystyan, Marya i Matylda z Rupp ów.	Laszki.
Myszkowski Stanisław.	Chotyniec z przyl. Spokojówka, Chałupki chotynieckie, Prohalina, Czelany, Załazie i Dąbrowa, Kruszowice część II.
Nanowski-Ternowa Stefan.	Koniuszki nanowskie.
Neymanowscy Tadeusz i Krystyna.	Myślatycze i Brzowszczyzna część.
Orzechowicz Bolesław.	Kalników.
Orzechowiczowa z hr. Rozwadowskich Wanda 1-voto Horochowa dożywotniczka.	Mszańce i Przedboże czyli Przedworze.
Parnas Oskar.	Mokszany wielkie.
Pawlikowski Eugeniusz.	Siedliska.
Pogłodowska z Wojczyńskich Marya.	Sudkowice I. i II., Chliple, Wola chlipelska i Wulka chlipelska.
Poniński Łodzia Aleksander książe Dr.	Podemszczyzna, Horyniec, Wulka horyniecka, Nowiny, Krzywe, Rudka, Duchnicze i Brusno stare.
Przemyska rzym. kat. Kapituła.	Pnikuk.
Romanowska Celestyna czyli Celina.	Rustwoczko.
Russocki Stefan.	Berdechów z kolonią Berdikan.
Sapieżyna z hr. Potulickich Elżbieta księżna.	Oleszyce miasto z przyl. Futory, Oleszyce wieś i Dachnów.
Sapieha Władysław książe.	Zapałów, Miłków, Sucha wola I. część, Sucha wola II. część, Stare sioło, Wulka zapałowska.
Silber Mojżesz i Peril, Liebermann Lemel i Cypra.	Drohomyśl i Podłubki.
Skibniewski Bronisław.	Balice.
Słotwiński Włodzimierz.	Krukienice.
Smarzewski Tadeusz.	Moczerady.
Śmiałowski Bolesław.	Stojańce.
Stadnicki Stanisław hr.	Radochońce, Bojowice, Hussaków, Krysowice, Pakość, Czyszki, Strzeleczyska, Radynice i Zakościele.
Storch Mojżesz.	Tuligłowy i Królin las.
Stupniccy Franciszek i Ferdynad.	Szeszerowice.
Szablowa z Petrowiczów Julia.	Wola czerczańska, Wola i Dymidów czyli Dymidowski dwór.
Szeptycki Jan hr.	Bruchnal, Czołhynie, Podłuby, Przyłbice.
Ulmowie Emil i Marya i Biejkowska Julia.	Zarzyce i Piaski.
Wattmanowa z bar. Brunickich Henryka bar.	Huta różaniecka, Ruda różaniecka, Płazów, Lubieniec nowy część „Henrykówka" zwana, Niemstów, Dzików, Ułazów i Koziowa.
Weismann-Zawidowski Aleksander.	Kurniki, Starzyska, Wola starzyska.
Wiśniowscy Prus Leszek i Anna.	Wołostków.
Younga z Smarzewskich Wada.	Trzcieniec, Dębowica, Złotkowice i Budy.
Zarzycki Tytus Artur 2 im.	Chotylub.
Zboźil Iguacy.	Lipsko I z Wolą Łukawica I., Krupiec część i Jędrzejówka część.

L. cz. C. III. 267/2 (1) (7079)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Walentemu Hajderowi, wniosła Anna Tęcza pozew o zapłatę alimentów. Audyencyę wyznaczono na 9. września 1902. Kuratorem ustanowiono Jana Tabakę w Wólce niedzwiedzkiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Leżajsk, dnia 19. sierpnia 1902.

L. cz Cg. I. 177/2 (2) (7071)

Przeciw niewiadomym z pobytu Hendli Beili i Mendlowi Lustgartenom pozwanym wnieśli Jetti Kögel, Ryfka Kögel, Jakób Kögel i Salomon Kögel przez adw. dra F. Salomona w Tarnowie skargę o uznanie prawa własności do części parc. bud. l. kat. 9/2 wydzielenie tych części z ciała hipotecznego obj. lwh. 2 ks. gr. gm. kat. Grabówka i dopisanie ich do ciała hipot obj. wyk. hip. l. 37 ks. gr. gm. kat. Grabówka.

Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 3. września 1902 o godz. 9 przed południem w biurze Nr 14.

Ustanowiony dla strzeżenia praw niewiadomych z pobytu Heindli Beili i Mendla Lustgartenów kuratorem adw. dr Malawski w Tarnowie będzie ich zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 18. sierpnia 1902.

L. cz C. III. 170/2 (1) (7046)

Przeciw nieobecnemu Janowi Stachowiczowi, przedtem w Borowy, wniósł Mojżesz Schwarz pozew o własność parceli budowlanej lk. 51/8 wchodzącej w skład posiadłości lwh. 392 ks. gr. gm. Borowa.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego Jana Stachowicza kuratorem p. dr. Stanisław Nowaczyński, adw. w Mielcu będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mielec, dnia 22. lipca 1902.

Doniesienia prywatne.

Do naszych Czytelników!

W ciągu czterdziestu letniego przeszło istnienia, **TYGODNIK ILLUSTROWANY** zaznaczył wyraźnie, czem jest i czem być pragnie. Dlatego powtarzanie w prospekcie ogólnego programu pisma uważamy za zbyteczne.

Wolimy natomiast pomówić o praktycznych ulepszeniach, które zaprowadzimy.

Przedewszystkiem dążymy do tego, żeby skupić dokoła redakcyi naszej najwybitniejsze siły literackie i artystyczne.

Dzięki temu, nasza teka redakcyjna jest zapełniona utworami pierwszorzędnych talentów współczesnych.

Nowy rok rozpoczynamy powieścią **ELIZY ORZESZKOWEJ** p. t.

„Anastazya“

z illustracyami Tetmajera, Stasiaka, Batowskiego, Sawiczewskiego, Alchimowicza, Dębickiego, Zarembskiego, Gorskiego.

W dziale beletystrycznym pomieścimy także STEFANA ŻEROMSKIEGO większą powieść

POPIOŁY,

WŁADYSŁAWA REYMONTA

CHŁOPI,

prace Maryi Konopnickiej, Adama Krechowieckiego, Kazimierza Tetmajera i Stanisława Przybyszewskiego.

Cykl nowel GABRYELI ZAPOLSKIEJ p. t.:

Modlitwa pańska,

nowelę ADOLFA DYGASIŃSKIEGO

CHAM,

BOLESŁAWA PRUSA cykl utworów

DZIWNE POWIEŚCI,

możemy również zapewnić czytelników, że

Henryk Sienkiewicz

obiecał dać tygodnikowi najpierwszą wielką **swoją powieść, której akcya rozgrywać się będzie w epoce Napoleońskiej.** Illustracye do tego utworu wykona

WOJCIECH KOSSAK.

Prócz tego, jak w latach ubiegłych, każdy prenumerator Tygodnika będzie otrzymywał nadal, co miesiąc bezpłatnie tom czyli rocznie **12 tomów Pism Sienkiewicza bez żadnej dopłaty, ani za książki, ani za ich przesyłkę.**

W roku bieżącym daliśmy między innemi „QUO VADIS“, w latach przyszłych, na żądanie ogólne pomieścimy w dodatkach Trylogię, zaczynając od

„OGNIEM I MIECZEM“

ozdobionem 24 illustracyami ANTONIEGO PIOTROWSKIEGO.

Będzie to pierwsze u nas illustrowane wydanie tej wspaniałej epopei wojennej.

Prócz „Ogniem i mieczem“ damy także szereg nowel: „Żórawie“, „Sen“, „Muszę wypocząć“, „Na Olimpie“, „Na jasnym brzegu“, oraz zbiór pomniejszych utworów literackich **Sienkiewicza**, nieobjętych dotychczas żadnem wydaniem zbiorowem.

Tym sposobem wydanie nasze dzieł Sienkiewicza będzie najzupełniejszem ze wszystkich dotychczasowych wydań.

Obok dzieł SIENKIEWICZA dołączymy **dodatek powieściowy** a rozpoczniemy rok nowy głośną powieścią **Piotra Coulevain'a**

„Ewa zwycięska“.

W dziale poezyi drukować będziemy utwory Kazimierza Glińskiego, Wiktora Gomulickiego, Jana Kasprowicza, Maryi Konopnickiej, Orkana, Or-Ota, Selima, Staffa, Kazimierza Tetmajera i w. i.

Bogaty dział społeczno-informacyjny ze szczególniejszem uwzględnieniem wiadomości ze Lwowa, Krakowa i Galicyi uzupełniamy przez rozszerzenie rubryki

odkryć i wynalazków

z illustracyami.

W dziale „Artykuły wstępne“ mamy zapewnione współpracownictwo Dr. Juliana Ochorowicza, Bolesława Lutomskiego, Dr. Bieńkowskiego Adama, Stanisława Szczutowskiego, Kazimierza Rakowskiego, Bolesława Koskowskiego, Władysława Rabskiego, Jana Steckiego, oraz wielu innych publicystów.

W rubryce **„Sylwetki galicyjskie“**, warszawskie, prowincyonalne i poznańskie, zjawi się niezmiernie interesujący

PAMIĘTNIK SZCZEPANIKA.

Dział **historyczny** zawierać będzie interesujące prace: Rawity Gawrońskiego, prof. dr. J. Hecka, Adama Szelągowskiego, dr. Klemensa Bąkowskiego, Aleksandra Kraushara, Władysława Mickiewicza.

Wszystkie bogato illustrowane.

W dziale **krytyki literackiej i artystycznej** pomieścimy: studyum Stanisława Witkiewicza p. t. **„ODRODZENIE“**, traktujące o stylu polskim i sztuce ozdabiania życia, oraz rzecz polemiczną tegoż autora o prądach i kierunkach estetycznych.

W dziale **artystycznym** wprowadzamy stałą rubrykę poświęconą

SZTUCE STOSOWANEJ.

Prócz tego mamy zapewnione stałe współpracownictwo: Wład. Bogusławskiego, Piotra Chmielowskiego, Ignacego Chrzanowskiego, Władysława Jabłonowskiego, Józefa Kallenbacha, Edwarda Lubowskiego, Ignacego Matuszewskiego, T. Wierzbowskiego i w. in.

Niezależnie od tego będziemy w dalszym ciągu śledzili uważnie ruch artystyczny w kraju i za granicą, pomieszczając reprodukcye wszystkich wybitnieiszych utworów sztuki.

Zmieniamy dotychczasowy nasz papier na znacznie droższy i lepszy, co wpłynie bardzo dodatnio na stronę zewnętrzną illustracyi.

W najbliższym czasie pomieścimy szereg rysunków do

„QUO VADIS?“

wykonanych przez Piotra Stachiewicza, według studyów robionych w Rzymie.

Niezależnie od kolorowych reprodukcyi, dawanych w tekście pisma, zamierzamy ofiarować wszystkim naszym prenumeratorom jako

Premium nadzwyczajne

wspaniałą, a nigdzie dotychczas niewystawioną kompozycyę

KAZIMIERZA ALCHIMOWICZA

p. t.

„Nad grobem Robaka“

(Jacka Soplicy)

odbitą kolorami na grubym welinie.

Niezależnie od wymienionych w prospekcie 12 tomów Dzieł Sienkiewicza oraz innych dodatków dołączanych BEZPŁATNIE dla wszystkich prenumeratorów naszego pisma będziemy mogli w r. p., w porozumieniu z księgarnią Gebethnera i Wolffa, dostarczyć naszym prenumeratorom

po cenie znacznie zniżonej znakomitego dzieła historycznego J. I. KRASZEWSKIEGO p. t.:

Polska w czasie trzech rozbiorów

(1772—1799) (Studyum do historyi ducha i obyczaju).

Przedpłatę na „Polskę w czasie trzech rozbiorów“ przyjmują razem z przedpłatą na „Tygodnik illustrowany“ wszystkie znaczniejsze księgarnie i kantory pism.

Dzieło to, oparte na studyach źródłowych a nieznane dotychczas naszej publiczności, daje żywy i plastyczny obraz jednej z najciekawszych epok dziejowych naszego kraju, i bogate jest w szczegóły anegdotyczno-instrukcyjne. Będzie ono poprzedzone przedmową i uzupełnione objaśnieniami znakomitego znawcy XVIII. wieku **profesora Szymona Askenazego**, autora „Dwóch stuleci“. — Pomnikowa ta praca Kraszewskiego, objętości około 100 arkuszy druku w formacie wielkiej 8-ki, wyjdzie z druku w wydaniu wytwornem, illustrowanem co najmniej 200 scenami, portretami wybitnych osobistości, podobiznami i t. p. według współczesnych sztychów, rysunków, obrazów i dokumentów. — Zebraniem działu illustracyjnego do „Polski w trzech rozbiorach“ zajęła się Redakcya TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO, przy współudziale swego współpracownika, znanego badacza dziejowego **Aleksandra Kraushara**. — **Tom I. „Polski w czasie trzech rozbiorów“ wyjdzie w marcu r. 1902, a następne dwa tomy ukażą się w ciągu roku 1902.** — Prenumeratorowie TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO mogą nabywać całkowite dzieło J. I. Kraszewskiego „Polska w czasie trzech rozbiorów“ w **3 tomach** za

wyjątkowo zniżoną cenę 18 kor. bez oprawy, w oprawie 25 kor. 50 hal.

Cena księgarska tego dzieła wynosić będzie 36 kor., a w oprawie 45 kor.

Redaktor: **Dr. JÓZEF WOLFF.** Wydawcy: **GEBETHNER i WOLFF.**

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:

Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“ razem z dodatkiem powieściowym w arkuszach i 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza:

we Lwowie:		w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową:	
Kwartalnie	6 koron 80 hal.	Kwartalnie	7 koron 20 hal.
Półrocznie	13 koron 60 hal.	Półrocznie	14 koron 40 hal.
Rocznie	27 koron 20 hal.	Rocznie	23 koron 80 hal.

Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko **40** hal., t. j. kwartalnie za 3 tomy 1 kor. **20** hal., półrocznie za 6 tomów **2** kor. **40** hal., rocznie za 12 tomów 4 kor. **80** hal.; należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą. — **Pierwsze 36 tomów Sienkiewicza,** z lat ubiegłych, mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą **39** kor., w oprawie **53** kor. **40** hal. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabywać w cenie 3 kor. **20** hal.; bez przesyłki i opakowania.

Komplet 36 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany po 12 tomów, za nadesłaniem w 3 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś po 17 kor. 80 hal. za tomy w oprawie.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna Ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenie.

P. T. akcyonaryuszy towarzystwa Żywiecka fabryka papieru (Seybuscher Papierfabrik) mających prawo głosowania zawiadamia się niniejszem, że dnia 8. września 1902 roku o godzinie 11-tej przed południem odbędzie się w lokalach tegoż w Zabłociu obok Żywca

II. Zwyczajne

Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie rachunkowe i przedłożenie bilansu za rok 1901|1902.
2. Sprawozdanie komisyi szkontrującej.
3. Rozdział zysku i oznaczenie dywidendy.
4. Wybór rewizorów i zastępców tychże (art. 35 stat.).

P. T. akcyonaryuszy, którzyby zamierzyli uczestniczyć w tem walnem zgromadzeniu, uprasza się więc, aby akcye swe począwszy od dnia dzisiejszego aż po dzień 2. września b. r. albo w kasie Towarzystwa w Zabłociu obok Żywca, albo też w kasie Banku eskontowego w Bielsku-Białej (Bielitz-Bialaer Escompte und Wechsler-Bank) za odbiorem legitymacyi zdeponowali.

Na 10 akcyi przypada 1 głos.

Żywiec, dnia 22. sierpnia 1902.

Rada nadzorcza.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 1ª. Telefon Nr. 537. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.